

„Czas” wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., w Lwowie lub w przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

Table with 3 columns: Location (e.g., Austria, Prussia), Duration (e.g., quarterly, monthly), and Price (e.g., 24 zlr, 6 zlr).

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu. Listy z pieniędzmi i przesyłkami pocztowymi na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji Czasu w Krakowie. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Listy nierekłamacyjne nie przyjmują się. Reklamacje nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU” w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscowa prenumerata księgarnia S. A. Krzyżanowski, handel Z. Skalskiego w Sukienicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina plac Maryacki 1, 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukienicach, główna trafika Rogo Bynki i ulicy św. Jana. Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) za pierwszy raz 10 cent, za każdy następny po 5 cent. Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent, za każdy raz. Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Agencja „CZASU” w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoie pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstejn & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelk, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę) pp. H. Goldschmidt & C.; w Frankfurcie n. M. G. K. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frencler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty. Z przesyłką pocztową w państwie Austriackim na Listopad . . . zlr. 2-50 Od 1 Listopada do końca Grudnia „ 5- Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckim na Listopad . . . marek 6 Od 1 Listopada do końca Grudnia „ 12 Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Przegląd Polityczny. Kraków 29 października

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Izby poselskiej jest wybór pierwszego wiceprezidenta, którym niewątpliwie zostanie p. Chlumcey, skoro wszystkie kluby się na to zgodziły. Kandydata na stanowisko drugiego wiceprezidenta ma dziś oznaczyć klub czeski; klub waha się między Zeithamerem a Mattuszem, lecz podobno pierwszy zwycięży. Jutro toczy się na także w dalszym ciągu dyskusja nad wnioskiem Pernerstorfera co do przekazania komisji budżetowej protokołów śledczych w sprawie powszechnego szpitala wieidskiego. Prawica zamierza głosować przeciw temu wnioskowi, a w jej imieniu złoży umotywowane oświadczenie hr. Hohenwart.

Jak donoszą Nar. Listy, żądał dep. Engel w piątek na pełnym posiedzeniu Izby głosu od prezydenta Smolki, aby się użalić z tego powodu, iż prawno państwowe zastrzeżenie, jakie złożył nowo wybrany młodoczeski poseł Janda we środę, nie zostało dosłownie przytoczone w stenograficznym protokole. Protokół powiada tylko: „Dep. Janda ma mowę w języku czeskim.” Prezydent nie udzielił jednak głosu dep. Englowi. Młodoczescy posłowie uchwalili przeto, powołując się na § 6 regulaminu, zwrócić się z pismną prośbą do prezydenta Izby, aby w przyszłości także wszystkie w języku czeskim składane oświadczenia, zostały zapisane w stenograficznym protokole. Gdyby ta prośba nie odniosła skutku, natenczas postawiają dotychczas wniosek w pełnej Izbie.

Według doniesień prasy czeskiej zajmie ustawa wojskowa Radę państwa prawie wyłącznie aż do Bożego Narodzenia. Ustawa ta ma być wkrótce wniesioną. Budżet zostanie do stycznia załatwiony w komisji, ale w pełnej Izbie nie przedzie przed wpływem pierwszego kwartału, na który w tym roku trzeba będzie uchwalać prorowizorny budżetowe. Czy te przewidywania się sprawdzą, nie wiemy, choć z drugiej strony żywe rozpoczęcie działalności komisji budżetowej świadczyłyby, iż chce ona jak najrychlejszemu ująć się z budżetem. Już w sobotę odbyła ona w obecności ministra skarbu pierwsze swe posiedzenie, na którym rozdzielono specjalne referaty co do poszecegoólnych działów budżetu. Na posiedzeniu tem wyraził dep. Hansner życzenie, aby i członkowie opozycji należący do komisji objeli referaty. Dep. Plexer oświadczył, iż nie zaszyły żadne powody, któreby opozycję skłoniły do zmiany swego stanowiska i dlatego uprzejmie popozycy przyjąć nie może. Dep. Czerkawski oświadczył, iż nie może przyjąć w tym roku referatu co do działu; ministerstwo wyznał i oświady. Referat ten ma objąć dep. Bobrzyński. Zresztą rozdzielono referaty, jak w roku ubiegłym. Referat dla nadzwyczajnego kredytu wojskowego w sumie 47-3 milionów objął dep. Matsz, a referat o kredycie dodatkowym na budowę drukarni państwowej i nadwornej w sumie 500.000 zlr., dep. Bobrzyński. Projekt ustawy względem budowy kolei żelaznej z Mostaru do Serajewa ma być wniesionym dopiero po powrocie ministra Kallaya z inspekcyjnej podróży po prowincjach okupowanych; powrót ma nastąpić we środę.

Zjednoczenie klubów opozycyjnych w ścisłem słowa znaczeniu nie przyszło do skutku. Okazuje się to z następującego komunikatu: „Przewodniczący trzech klubów opozycyjnych odbyli posiedzenie, na którym z wstępnym dano wyraz życzeniu, aby cała opozycja zgodnie postępowała. Narady w sprawie utworzenia na ten cel wspólnego parlamentarnego organu toczą się dalej.” Wypływa więc z tego, iż porzucono już myśl połączenia opozycyjnych klubów w jedno ciało parlamentarne, ale chcą tylko utworzyć parlamentarny organ dla wspólnego porozumiewania się, a więc rodzaj wspólnego komitetu wykonawczego.

Ojciec św. ośiarował, jak wiadomo, na zwalczanie handlu niewolnikami w Afryce 200,000 fr., które przesłał biskupowi Lavigerie w Kartaginie. Z tego powodu pisze Nordd. Allg. Ztg.: „Wspaniałomyślny a prawdziwie chrześcijański miłośnik bliźniego poddyktowany przykład Papieża powinien znaleźć odzwierciedlenie w naszym państwie i przyczynić się do zniesienia odwiecznej niewolnicy w wschodnio-afrykańskiej, którą podżeganie handlarzy niewolnikami wywołano. Kwestya ta obchodzi całą Europę, a rozwijanie jej powinno się stać cywilizatorskim zadaniem wieku dzisiejszego.” Nordd. Allg. Ztg. chce widzenie skorzysta z ofiarności Ojca św., aby poprzeć kolonialną politykę Niemiec, tak jak już skorzystał rząd niemiecki z pojednawczych usposobień Papieża w sprawie septentatu. Mimo tego stosunki między Watykanem a rządem niemieckim zdają się być nieco napężone, kiedy już o tem napomykały nawet pólnurzędowe dzienniki niemieckie. Stwierdzają one też wiadomość, że od czasu odwiedzin cesarskich przesłał Ojciec św. udziału Schlozerowi audyencyi, skutkiem czego ostatni ma być podobno zadowolonym podać się do dymisyi.

O wyprawieniu eskadry niemieckiej do Afryki wschodniej utrzymują w kołach berlińskich, że przyjdzie ona z pewnością do skutku, bądź wspólnie z Anglikami, bądź bez ich pomocy, chociaż Nordd. Allg. Ztg. wzywa ciągle jeszcze Anglików do współdziałania. Tylko współdziałanie — mówi ona, — wszystkich cywilizowanych narodów może zaradzić stosunkom, będącym hańbą dla naszego narodu, a mamy nadzieję, że angielski i niemiecki naród będą umiali stanąć na wysokości zadania, jakie na nie nakłada interes humanitarności.

Dnia 27 b. m. odbyło się w Berlinie poświęcenie kościoła św. Krzyża, do którego zmarły cesarz Fryderyk, będąc wówczas jeszcze następcą tronu, położył kamień węgielny. Budowniczy prof. Otzen, oddając cesarzowi obecnemu klucze kościoła, wspominał o udziale nieobsczyka cesarza w tem dziele, na co cesarz odpowiedział wyrazem zadowolenia, że pamięć ojca jego tak szanują.

Żądł ułal się cesarz z cesarową do zamku królewskiego, gdzie go oczekiwali deputacya miejska pod wodzą burmistrza Forekenbecka. Wiadomo, że burmistrz Forekenberck, należący do stronnictwa postępowego, nie był nigdy w wielkich laskach w obecnych kołach rządowych. Forekenbeck odczytał adres rozpoczynający się od słów: „Waszej C. Mości przynosimy z okazji Jej powrotu do ojczyzny, imieniem stolicy państwa najserdeczniejsze życzenia. Światnie i uroczyste były przyjęcia WCMości w stolicach zaprzyjaźnionych z nią monarchów, a oddźwięki pokojowych wyrażen rozchodzą się po Europie, przyjmowane z radością przez jej ludy. Spadkobierca cesarskiego tronu niemieckiego przejeżdżał się z gałką oliwną po naszej części świata. Z radosną ufnością witają też plemiona Niemce symptomy zapowiadające szczęśliwe czasy.” Do tego dodał Forekenbeck prośbę, aby cesarz zezwolił na postawienie przed zamkiem fontanny brązowej, zaprojektowanej przez Begasa, na pamiątkę swych podróży.

Cesarz, który w czasie przemowy Forekenbecka przybierał minę coraz surowszą, odrzekł na to: „Dziękuję Panom za ich życzenia. Cieszy mnie to, jaki mi miasto przygotowało. Wracam co tylko z miejsca poświęcenia domu Bożego, i cieszyłoby mnie, żebym podobnym uroczystościom w mej stolicy częściej jeszcze mógł być obecnym. Ale boleśnie dotknęło mnie to, że kiedym bawił w dalekich krajach, prasa mej stolicy poruszała me stosunki rodzinne w taki sposób, jakiegoby nie zniósł żaden człowiek prywatny. Radziąc pa nowie o tem, aby, odkąd zamieszkałam w tej stolicy, nie podobnego na przyszłość się nie wydzarzało. Cesarz, powiedziawszy te słowa, opuścił salę bez podania ręki Forekenbeckowi. Nie kazal też sobie przedstawiać członków deputacyi.

W kołach berlińskich zastanawiają się nad tem, do jakich publikacyi odnosily się wyrazy niezadowolonia cesarskiego, czy do wzmianek o małżeństwie Battenberga, czy do podawania treści pamiętników cesarza Fryderyka, czy też do broszury Mackenziego. Dzienniki postępowe głoszą oczywiście, że odnosily się one głównie do szerzonych przez prasę kartelową wieści o różnych nieporozumieniach, jakie między cesarzem a ojcem i matką jego zachodziły miały.

Telegram, który car rosyjski przesłał Giersowi z powodu jego jubileuszu, brzmi dosłownie: „Razem z cesarową winszujemy Panu z całego serca jubileuszu pięćdziesiątletniej równie honorowej, jak pracowitej a dobru państwa poświęconej służby. Żalujemy, że w dniu tak ważnym nie możemy Panu osobiście złożyć życzeń naszych. Niechaj Bóg użyczy Panu siły i zdrowia, abyś przez długie lata jeszcze mógł odbywać swe czynności służbowe dla dobra i na chwałę Rosyi.” Ostatni nstęp daje niejaka otucha, że pod wpływem znanych dążności Giersa pokojowa polityka ostatniego zdola się jeszcze czas jakiś utrzymać w Rosyi.

Z Petersburga donoszą, że p. Izwolski uda się znowu do Rzymu w celu podjęcia dalszych rokowań z Watykanem.

Program, jaki generał Bonlangier rozwinął w komisji rewizyjnej, znajdują prawie wszystkie dzienniki, z wyjątkiem boulanzystowskich, płaskim, powierzchownym i mętnym. Sprawozdawcy dziennika France, który z nim o pomienionym programie rewizyjnym rozmawiał, oświadczył jenerał, że doniosłość jego zamiarów wykazał wyjaśnienia, jakie dał na przygotowywanym się dla niego bankiecie. „Czego bowiem nie chciał powiedzieć inkwizytorom komisji rewizyjnej, to tam otwarcie wypowie.” Bankiet ten miał się odbyć d. 27 b. m..

Dziennik urzędowy serbski zamieszcza dekret królewski, w którym ogólne wybory do wielkiej skupczyzny wyznaczone zostały na dzień 20 listopada, a wielka skupczyzna zwołana na dzień 1 grudnia st. st. Wydany jednocześnie manifest królewski, którego treść przyniosły nam już telegramy sobotnie, podajemy poniżej w dosłownem brzmieniu. Jędrne a stanowcze wyrażenia pisma tego nie pozostawiają żadnej wątpliwości względem celu, w jakim król Milan je ogłosił. Życzy on sobie w porozumieniu z ludem serbskim zmienić w taki sposób konstytucyę, aby nowa jej forma zdołała na przyszłość uchylić plonne walki stronnictwa, które dotąd nekonsolidowały się miodge państwa serbskiego na przeszkodzie stały. Opierając się na wspomnieniach wielkiej przeszłości serbskiej, odwołuje się król Milan w manifestie swoim do najszlachetniejszych uczuć narodu, starając się zarazem obudzić w umysłach serbskich tęż trzeźwość, jakiej zdrowy rozwój narodu wymaga.

W sprawie rozwodu króla Milana odezwał się pierwszy głos rosyjski. Nowoje Wremia nazywają go aktem gwałtu i bezprawiem, poniżającym głowę kościoła serbskiego. Lud serbski, zdaniem dziennika tego, będzie umiał je należycie ocenić, a skutki dadzą się niezawodnie uczuć w krótkim czasie. Zarzeka dalej pomieniony dziennik, że król Milan chce z Serbii uczynić satrapię austriacką.

Dnia 27 b. m. rozpoczęły się posiedzenia sobrania bułgarskiego. Mowa tronowa, którą ks. Ferdynand otworzył sesyę tegoroczną, poświęconą była prawie wyłącznie wewnętrznym stosunkom księstwa. Granicę tą przekroczył tylko w ustępie, w którym oświadcza, że „sprawiedliwa sprawa Bułgaryi wzmacnia się z dnia na dzień, a szybkie wykonczenie sieci kolei żelaznych zjednało Bułgaryi sympatye wszystkich ludzi światłych.” Stosunków Bułgaryi z mocarstwami zagranicznymi nie poruszył książe ani jednym słowem. Mowa kończy się wyliczeniem projektów do ustaw, które sobranie ma uchwalić, między którymi najważniejszym jest projekt budowy kolei żelaznej z Jamboli do Burgasa, przez co tak Zofia, jak Filipopol połączone zostaną z ważnym tym portem bułgarskim nad morzem Czarnem.

Bułgarski dziennik Swoboda podał wiadomość z Konstantynopola, jakoby poseł niemiecki Radowitz, poparty przez posłów Austro-Węgier i Włoch, uczynił sultanowi propozycyę uznania księcia bułgarskiego księciem bułgarskim, przez co nietylko niepokoję macedońskie uchyłone zostaną, ale uniknie się zarazem dalszego poruszania kwestyi wschodniej.

Wiadomość tę powtórzyły telegramy angielskie. Nord. Allg. Ztg., biorąc pochop z ostatnich, na nową wiadomość tę niedorzecznością i dodaje: „Każdemu światlejszemu nieco politykowi będzie zapewne jasnym, że o rokowania posła niemieckiego z Portą, któreby uznanie księcia Ferdynanda miały na celu, mowy być nie może.”

W Atenach otworzył król posiedzenie Izby greckich mowa tronowa, w której, dziękując narodo- wi za sympatye, okazane mu w czasie jubileuszu, podnosi pomysłny stan finansów, jaki wykazuje tegoroczny budżet.

Jak donosi Newyork Herald, przesłał prezydent Stanów Zjednoczonych, Cleveland, posłowi amerykańskiemu w Londynie polecenie oświadczenia lordowi Salisbury, że akredytowanie innego posła angielskiego u rządu Stanów Zjednoczonych w miejsce obecnego mogłoby się przyczynić do znacznego polepszenia stosunków Anglii ze Stanami Zjednoczonymi.

W każdym ucylizowanym społeczeństwie, prasa ma nadzwyczaj obszerne i poważne zadanie, a uczelnie prowadzona, staje się potęgą, z którą nietylko pojedyncze jednostki, ale nawet ogół i często rząd liczyć się musi. U nas, mimo ucisku i wszelkiego rodzaju obstrzeżeń, zastrzeżeń i postanowień komitetu cenzury, dążącego ciągle do powstrzymania rozwoju dziennikarstwa, prasa zajęła stanowisko imponujące i stała się sędzią i rozjemcą we wszystkich ważniejszych sprawach. Główną batutę w rękę trzymają tutejsze Kurjery, których jest trzy: Warszawski, Poranny i Codzienny. Nadzwyczaj żręcznie redagowane, posiadające sprytnych reporterów i ruchliwych współpracowników, nie więc dziwnego, że wszystkie inne organa poważniejsze zepchnęły na drugi plan i same stały się wyrocznią jenerała, a za pomocą swoich Kalchasów trzęsą opinią publiczną i biada temu, któryby się naraził tym wielkim angurom.

Nikt nie zaprzecza wielkich usług oddanych przez dziennikarstwo tutejsze społeczeństwu polskiemu. Wśród niego znajduje się wielu ludzi zacnych, pełnych zdolności i gorliwych szermierzy w obronie sprawy ogólnej. Od lat dwadzieści pięć, jest prasa w Królestwie polskiem rzuca się na drogę pracy ekonomicznej i wzięła sobie za zadanie podniesienie dobrobytu i rozszerzenie oświaty. Plon wydał bójny owoc i w krótkim przeciągu czasu kraj wzmoził się tak silnie pod względem bogactwa i nauki, że w Petersburgu zaczynają już patrzeć krzywym okiem i starają się teraz zniszczyć i podkopać to, cośmy zarobili własną energią i inteligencyą.

Nie wszyscy jednakże dziennikarze interes ogółu mają głównie na myśli. Jak wszędzie, tak i tutaj, osobiste zawiści i prywatna gorąca pod poczuciem obowiązku, a ponieważ teatr przedstawia największej pola do szczykany, więc przeciw niemu zwrócił się ostrza piór stalowych pewnej klikki niezadowolonej z obecnego stanu rzeczy.

torów, gdyż każdy z nich, oprócz jednego Albedyńskiego, kładł nacisk w Petersburgu, aby teatr polski był zniesionym i zastąpiony rosyjskim, motywując tem, że w Warszawie ma nadzwyczaj doniosłe znaczenie ze względu języka, jako dowód, przytaczano żywe zajęcie się nim całego społeczeństwa polskiego i usilne popieranie.

Senator Gudowski jest typem biurokraty najczystszej wody; przeszedł wszystkie szczeble hierarchii urzędniczej i wysokie stanowisko zawdzięcza li tylko własnej pracy i ślepeму posłuszeństwu. O patryotyzm, nawet małe dziecko nie posadzi tego dygnitarza i powszechnie uważają go za gorliwego stronnika dzisiejszego porządku; lecz jest człowiekiem na swój sposób sumiennym, a ponieważ rząd powierzył mu kierownictwo teatru, więc spełnia ten obowiązek i stara się o jego podtrzymanie. On uregulował interesy finansowe, powiększył placę artystów i przy pomocy reżysera p. Tatarskiewicza, ożywił znacznie repertuar, śpiący snem błogosławionego za rządów Wsiewołodskiego. Zaczął więcej się zajmować sztukami oryginalnymi i wielu dzisiejszych autorów jemu zawdzięcza swoje pierwsze lary.

Zdawałoby się więc, że i różniejszy zarząd powinien być popieranym przez prasę. Tak jednakże nie jest i w pewnej części dziennikarstwa posiada wrogów nieprzejednanych. Nie chcemy tutaj rozbiierać pobudek, ani wymieniać nazwisk tych osobistości, które swój własny interes przenoszą nad dobro ogółu, lecz zaznaczyć trzeba, że podobna polemika obniża przedewszystkiem poziom sztuki polskiej, a walka z krytyką absorbuje siły żywotne teatru i łatwo się może okazać deficyt moralny i materyjalny, którego z pewnością nie pokryją krytycy. Co wtenczas nastąpi? O tem wшыsey wiemy, lecz przeciwnicy nie zdają sobie z tego rachunku. W zaślepieniu podają broń w rękę nieprzyjacielowi i pomagają mordować najwytrotniejszą i najdroższą instytucyę.

Po Gudowskim ma objąć stanowisko prezesa dyrekcji teatrów pułkownik Karantiejew, adiutant jenerała Hurki. Człowiek młody, zaledwie lat trzydziestu, wielki amator baletu i opery. Choreografia i muzyka mogą się utrzymać, ale dramaty i komedya nie znajdzie w nim gorliwego obrońcy i zaprowadzenie spektakli mieszanych, t. j. polskich i rosyjskich, będzie już tylko kwestyą czasu.

Ten wynik, w znacznej części, przypisać można owej kłiece dziennikarskiej i jej nieaktownemu postępowaniu. Przypuszczać tylko należy, że działalnia bezwiednie.

Od niejakiego czasu w Głosie i Prawdzie za częły się pokazywać sylwetki ludzi, zajmujących wybitniejsze stanowiska w Galicyi. Zaprawione jaדם i żółcią, obryzując błotem nazwiska powszechnie zasłużone, których jedyną tylko wną, jeżeli nia być może, że należą do party konserwatywnej. Autorem tych sylwetek jest młodzieniec, przebywający do niedawna w Krakowie, który nie mogąc się tam utrzymać, przejechał tutaj szukać kariery. Umysłowi spazmowemu i niedowarzonemu, można jeszcze wybaczyć, lecz dziwić się należy redakeyom, że przyjmują podobne plody przewróconej góry.

Reżyserya dramatu przygotowuje Hamleta i Uriela Acosta. Ten ostatni, będzie wystawiony na scenie Teatru Wielkiego z niezwykłym przepychem. Ceniony artysta i reżyser p. Tatarskiewicz wraca powoli do zdrowia, lecz nie prędko jeszcze obejmie swoje obowiązki.

Sezon koncertów rozpoczął się już na seryo. Pierwszy, dany na korzyść spalonego kościoła św. Marcyna, przyniósł dochodu parę tysięcy rubli. W ofiarności, Warszawianie nie dadzą się przez ścięnąć.

Petersburg 21 października. Dzienniki rosyjskie zajmują się od pewnego czasu przymierzem rosyjsko-tureckim. Myśl tę podniosły świeżo artykuly organów akredytowanych w sfer urzędowych otomańskich, jak również przyjęcie, jakiego doznali w Konstantynopolu w. książe Sergiusz i Paweł. Myśl ta znalazła stronnictwo również w Rosyi, jak w Turcyi, co mogłoby się przyczynić do możliwości urzeczywistnienia jej, tem bardziej, że z jednej strony Turcyi nie może szukać poparcia ani u Anglii, ani u Austrii, ani u Włoch i Francyi, ani też u Niemiec, które Turcyi nie ofiarować nie mogą w zaniu za jej wystąpienie do potrójnego przymierza, podczas gdy z drugiej strony sama Rosya jest zagrożoną przymierzem państw Europy środkowej i ma interesy w pozyskaniu sprzymierzenia, któryby stawał tamę wyrugowaniu jej z półwyspu bałkańskiego, a nawzajem Rosya może dopomóc Turcyi do zatrzymania tego, co tam jeszcze posiada. Utrzymują, że Rosya jest faktycznie przychylną tej kombinacyi zbliżenia rosyjsko-tureckiego, które popiera w Konstantynopolu dziennik Aksam, a w Rosyi Gazeta moskiewska, Nowoje Wremia i Swiet.

nik Nowosti może więc także mieć słusność, twierząc, że Turcyja jest zbyt słaba, aby walczyć przeciw Austrii, podczas gdy Rosya jest silną przez swe wstrzymywanie się w oświadczeniu na korzyść jednego lub drugiego z tych mocarstw i wyjąwszy tylko nagły napad, woli zachować to korzystne położenie i pozostać dalej w oczekiwaniu.

Najj. Pan postanowieniem z dnia 23 października b. r. zezwolił, aby prezydentowi senatu przy najwyższym trybunale Janowi Wierzbickiemu z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku wyrażonem zostało najwyższe uznanie za wieloletnią znakomitą działalność służbową, a postanowieniem z tego samego dnia zamianował radcę wyższego sądu królewskiego w Krakowie Maurycego Sieglera v. Eberswalda jeneralnym adwokatem przy najwyższym trybunale.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Dymitra Bilokura, w Woli wielkiej, stałym nauczycielem młodszym zawiadującym szkołą filialną w Woli wielkiej; rzeczywistego nauczyciela, Michała Eustachiewicza, w Bobowu, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ciekłowicach; tymczasowego nauczyciela, Franciszka Ksawerowego Zajęca, w Jasionce, stałym młodszym nauczycielem zawiadującym szkołą filialną w Jasionce.

Sprawy krajowe.

Rada powiatowa Krakowska odbyła d. 26 b. m. w biurze swem przy ulicy św. Marka wyzejmne kwartalne posiedzenie pod przewodnictwem swego prezesa Alfreda Milieskiego i w obecności 21 członków. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia i po wysłuchaniu sprawozdania Wydziału o jego działalności za II i III kwartał b. r., rada Chwastek Stanisław postawił wniosek nagły następującej treści: „Ponieważ p. hr. Kazimierz Badien, niedawno e. k. Starosta i Delegat Namiestnictwa w Krakowie, zamianowany został Namiestnikiem Galicyi, przeto Rada uchwali wysłać z grona swego deputacyę w celu złożenia Pauli Namiestnikowi życzeń.”

W odpowiedzi na to, przewodniczący zawiadania, że on już omyślił sprawę złożenia życzeń przez Radę powiatową nowo mianowanemu p. Namiestnikowi, tak zaszczytnie znanemu z działalności swej w Krakowie. Ponieważ mianowicie p. Namiestnik w powrocie z Wiednia nie życzy sobie żadnych przyjęć, przeto deputacya Rady powiatowej będzie mu mogła złożyć swoje powinnowania podczas zamierzonego przyjazdu do Krakowa około 16 listopada b. r. Gdy Rada myśli tę jednogłośnie zaaprobowala, przeto przewodniczący przyrzekł, że o czasie i bliższych szczegółach przyjeżdżających zawiadomii w swoim czasie każdego z pp. radców osobno. Wobec tego rada Jan Skirliński postawił nagły wniosek, aby tymczasem Rada powiatowa przesłała telegraficznie życzenia p. Namiestnikowi. Wniosek ten również jednogłośnie przyjęty został, poza przydyum niezwołanie stosowny telegram do p. Namiestnika wysłać.

Gdy po załatwieniu tych wniosków nagłych powrócono znowu do porządku dziennego, prof. Dr. Kazimierz Morawski, jako delegat do Rady szkolnej okręgowej, zdawał sprawę z czynności swych za II i III kwartał.

Z okoliczności tego sprawozdania wywiązała się nad kwestyą poboru opłat na szkoły ludowe i nauczycieli bardzo długa i ożywiona dyskusya, która skoncentrowala się około dwóch wniosków w sprawie tej postawionych. Miarowicie rada Jan Orzechowski postawił wniosek: Rada uchwali wystosować do W. Sejmu petycyę o zmianę obowiązujących dziś ustaw w tym kierunku, aby datki na potrzeby szkolne i na place nauczycieli pobieraly wprost od poszecegoólnych kontrybuentów urzędów podatkowe przy poborze podatków rządowych na równi z dodatkami gminnymi, powiatowymi i krajowymi. Drugi zaś wniosek, postawiony przez radcę Kudasięwicza, opiewał: Rada uchwała: Polecia się Wydziałowi powiatowemu 1) na właściwej drodze postarać się, aby urzędy podatkowe dostarczały gminom wierzycielnych wykazów podatków rządowych najpóźniej do dnia 1go grudnia każdego roku, tudzież 2) wywrzeć skuteczny wpływ w tym kierunku, żeby Rady szkolne miejscowe w wyznaczonym terminie preliminarne szkolne układały i Radzie szkolnej okręgowej przedkładały. Obydwa wnioski po zamknięciu dyskusyi uchwalone zostały.

Następnie przyszedł pod obrady wniosek Wydziału odnośnie do dróg gminnych. Zatwierdziła mianowicie Rada przekroczenie preliminaru w dziale funduszu powiatowego dróg gminnych do wysokości 1/10o dodatku do opłacanych w powiecie podatków; przekroczenie to spowodowane zostało konieczną potrzebą naprawy liczych dróg i mostów gminnych, zerwanych tegorocznie klęskami elementarnymi. Odnośnie do drugiego wniosku Wydziału ustanowiła Rada w myśl § 26 ustępu 5 dot. drog. cenę wykupna prestaty drogowych dla tutejszego powiatu na rok 1889 w kwocie 3 zlr. za jeden dzień pociągowy, a 60 ct. za jeden dzień pieszy.

W końcu Rada zatwierdziła przedłożony przez Wydział akt fundacyjny na stypendyum powiatowe dla jednego ucznia niższych szkół rolniczych, dla uczczenia jubileuszu czterdziesto-letniego panowania Cesarza Franciszka Józefa I. Do podpisania aktu wyznaczyła Rada obok prezesa względnie wiceprezesa radców: hr. Romana Wodziekiego i Michała Lysakowskiego. Ponieważ na tem porządku wyczerpano, a nikt głosu nie zabierał, przeto przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 1 po południu.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Na Radzie miejskiej zarzucił radny Diamant di wiceburmistrz P. Prix, że w sprawie tramwajowej ma własne cele na oku. Prix nazwał to bezczesnym kłamstwem, a Diamant di polecił go wyzwać przez świadków, kapitana Schwarza i r. m. Dotzauera. Świadkom tym oświadczył Prix, iż pojedynku nie przyjmuje gdyż nie umie walczyć bronią, użytych na Radzie słów nie cofnie, a natomiast zgadza się na wytoczenie procesu o obrazę honoru, gdyż i on ze swej strony taką skargę wniosie.

Minister Schönborn otrzymał obywatelstwo honorowe miasta Przyrowa.

Utworzyło się rosyjsko-austriackie konsorcjum dla budowy kolei lokalnej Miebóh-Kraków; celem tej kolei ma być ułatwienie transportu zboża z Rosji do Krakowa, również transportu węgla z Dąbrowy. Transport zboża rosyjskiego przybrał na kolei Karola Ludwika takie rozmiary, że dyrekcja zarządziła, ażeby wagony ze stacyi po wylądowaniu natychmiast były odsyłane i nie wolno ich używać na inne przesyłki.

Z Berlina.

Do Gazety Narodowej telegrafują:

Jak z Wiednia donoszą, miał tamże ks. Henryk przywieźć z Włoch podpisany przez cesarza Wilhelma i króla Humberta traktat trójstronny, zmieniony w niektórych punktach ze względu na pewne wypadki przyszłe. Cesarz austriacki podpisał go w Wiedniu. Ile w tem prawdy, jeszcze tu nie wiadomo.

W marynarce wojennej niemieckiej ma być utworzona gwardya, jak w armii ludowej, z żołnierzy nienagannych i tegiej budowy. Na wydatki marynarki nie będzie żądany kredyt dodatkowy, tylko suma 100 milionów marek będzie do ordynaryum budżetowego wstawiona.

W latach niemieckiej administracji wojskowej fortce właściwe uznane zostały w przeważającej części za zbędne; mają też być zachowane lub budowane tam, gdzie tego względu polityczne wymagają. Miejsca, któreby dopiero wskutek sytuacji wojennej wymagały obwarowań strategicznych, mają być zamienione w tak zwane „pozycje“ z otwartemi ku wnętrzu państwa tyłami, tak iżby skrzydła ich w danym razie przydłużyć można. Z takich zresztą „pozycji“ honor wojskowy pozwoli wynieść się i ocalić cenny dla państwa materiał fortyfikacyjny.

Z Petersburga.

Jubileusz Giersa.

Rosyjski minister spraw zagranicznych, Mikołaj Giers, który odbywał w ostatnich dniach półroczny jubileusz swej służby rządowej, urodził się w Finlandyi 21go maja 1820 r. z rodziców szwedzkich. Kształcił się w liceum w Carskim Siolu, poczem w 18 roku życia został przydzielony do azyatyckiego departamentu ministerstwa spraw zagranicznych. Podczas wyprawy rosyjskiej na Węgrzech (1848-49), znajdował się Giers w rosyjskiej głównej kwaterze generała Lidersa, jako dyplomata. Po ukończeniu wyprawy został mianowany sekretarzem ambasady w Konstantynopolu. Podczas wojny krymskiej był szefem kancelaryi generalnego komisarza na Moldawie i Wołoszczyźnie. Roku 1858 jako rosyjski konsul generalny został wysłany do Egiptu, które to stanowisko było ważnym ze względu na turecko-egipskie zakłócenia. W rok później został wysłany jako generalny konsul i agent dyplomatyczny do księstw nadnaddunajskich. W r. 1863 został nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem w Teheranie, w 1869 posłem w Szwajcaryi, w 1872 r. posłem w Sztokholmie. W trzy lata później powołano go do Petersburga, gdzie aż do 9 kwietnia 1882 r. był pełnomocnikiem ministra spraw zagranicznych, a następnie został zamianowany ministrem spraw zagranicznych.

Z powodu swego jubileuszu otrzymał Giers telegramy od cesarstwa rosyjskich, od następcy tronu, od cesarza niemieckiego, króla włoskiego, ks. Bismarka i Crispiego. Ciało dyplomatyczne, składające życzenia jubilatowi, ofiarowało mu złoty przyrząd do pisania, z brylantami wysadzonym imieniem jublata. Urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych ofiarowali wspaniałe album z dziejowymi momentami dyplomatycznej działalności Giersa. W salach departamentu azyatyckiego był obiad na cześć jublata. Jutro obiad u posła niemieckiego, na którym mają być wszyscy posłowie.

Z Belgradu.

Proklamacya króla Milana.

Ogłoszona w belgradzkim dzienniku urzędowym proklamacya króla Milana do ludu serbskiego brzmi, jak następuje:

Serbowie! W przyszłym roku 1889 upływie 500 lat od chwili, w której starożytnie państwo serbskie upadło po stronie na Kossowem polu bitwy. Opatrzności Boskiej podobają się, by ta święta i uroczysta rocznica przybrała za panowania potomka narodowej dynastyi Obrenowiczów, na tronie sławnych Nemanidów. Wielki Miłosz i nieśmiertelny ka. Michał powołali państwo serbskie do nowego życia i oparli go na trwałej podstawie. Przez 16 lat staraliśmy się usilnie wstępować w ślady naszych dostojnych przodków, i iść według możności za ich świętym przykładem. Dzięki ofiarności naszego wiernego ludu udało nam się istotnie wprowadzić Serbię na tory poważnego postępu. W ten sposób dotrzyaliśmy przyrzeczenia, któreśmy dali naszemu ludowi dnia 10 sierpnia 1872 r. Było też to i naszym obowiązkiem. Gorącą miłością, którą zawsze otaczaliśmy nasz lud, jakoteż szczerą troskliwością, którą zawsze staraliśmy się podtrzymywać serbską ideę państwową i takowej bronić, wkładaliśmy na nas święty obowiązek, zbaczać dokładnie wszystkie niebezpieczeństwa, które mogłyby zagrozić nowo powstałemu państwu serbskiemu. Staraliśmy się niebezpieczeństwom tym śmiało w oczy zająrzeć i takowe z poświęceniem wszystkich naszych sił usuwać.

Narodzie serbski! Probuje wspólnie szukać w naszej równie sławnej, jak i smutnej przeszłości, tych środków i dróg, zapomocą których moglibyśmy się oprzeć tym niebezpieczeństwom.

Moi wierni i drodzy Serbowie! Czerpajcie wraz ze mną, który jestem dumny z tego, że jestem pierwszym pomiędzy wami, — ze mną, który jestem świadomy tego zaszczytu i tej wielkiej odpowiedzialności, jaką na mnie wkłada wasze dobro i wasza przyszłość, czerpajcie mówię

wraz z waszym przezwaniem samych wybranych pierwszym królem potrzebną naukę z przeszłości naszego narodu, iżbyście z pomocą jej zdołali uniknąć tych wszystkich błędów, które w przyszłości mogłybyście popełnić, a które nigdy nie byłyby niebezpieczniejszemi, niż w czasach obecnych, w których tworzymy i które mają zapewnić naszym potomkom piękną i wspaniałą przyszłość.

Narodzie serbski! To jest najważniejszy, najwznieślijszy i najdogodniejszy sposób, w jaki możemy obchodzić smutną rocznicę bitwy na polu Kossowem. Serbowie, czy grozi nam rzeczywiste jakiego niebezpieczeństwo z zewnątrz? Po długich i poważnych doświadczeniach, które nabył na tronie i z zupełną świadomością istniejących stosunków przychodzi do Was, Serbowie, wasz król i woła do Was z głębi swego przeświadczenia: Nie!

Wszystkie mocarstwa europejskie pragną pokoju i spokoju; pragną tylko używać pokoju. Polityka lojalnego uznania woli Europy, polityka licząca się z faktami, polityka dobrego porozumiewania się wzajemnych przyjaznych stosunków z potężnymi państwami sąsiednimi, z J. C. Mościami Franciszkiem Józefem, z Sułtanem Abdal Hamidem, z którymi jesteśmy tak licznymi, codziennymi i wielostronnymi związanymi interesami, ta polityka, która osobliwie zainaugurowała i którą od owych swiat wstrząsających wydarzeń na Wschodzie, gdy dzielny naród rosyjski i jego szlachetny władca Aleksander II ofiarowali potęgę swego państwa, t. j. krew synów swoich w celach uwolnienia ludów chrześcijańskich, a moja ukochana, wierna, dzielna armia walczyła po bohaterach za niezawisłość ojczyzny — samostnie kierowałem, ta polityka jest w całej rozległości swojej opartą na potrzebach pokojowych Europy i na potrzebie Serbii: spokojnego i pokojowego rozwoju. Być może, iż polityka ta nie napotkała we wszystkich kołach na uznanie. — Ocenienie tej polityki pozostawiam z czystem i spokojnym sumieniem historyi. Aczkolwiek nie grozi Serbii żadne niebezpieczeństwo z zewnątrz, to grozi jej jednak to samo niebezpieczeństwo, które niegdyś w wiekach średnich spowodowało rozkład państwa serbskiego: waśń wewnętrzną. Nieszczesna waśń wewnętrzną podmiowała grunt, na którym stało średniowieczne państwo serbskie. Podobna waśń istnieje i dzisiaj i dzisiaj, dlatego pierwszym jest obowiązkiem temu wewnętrznemu rozdwojeniu kres położyć, nowopowstałe państwo serbskie zmocnić ku świeżemu, zdrowemu i uregulowanemu życiu i doprowadzić je do nowego rozkwitu. Namieśnności stronnicze rozkiszły się, a nawet osiągnęły punkt kulminacyjny.

Narodzie serbski! Tak moim, jak i twoim obowiązkiem jest usunąć to zło. Serbowie! Dzisiaj jest obowiązkiem partyj położyc koniec tej nieszczęśliwej walece. Powinny i muszą one o tem pamiętać, iż ponad interesem partyi stoi coś wyższego i że zaprzestania walk tych wymaga dobro powszechne, dobro naszej drogiej Ojczyzny, naszej ukochanej Serbii.

Serbowie! W dniach, w których będziemy obchodzili 500-letnią rocznicę bitwy na polu Kossowem, okazicie, kto jest Waszej ojczyźnie wiernym, a kto jej nie wiernym.

Narodzie serbski! Pierwszy król nowopowstałego królestwa serbskiego zwraca się do ciebie i woła z głębi serca: Niech zamilknie u was głos niezgody i nieścieżki zawsze tylko przed oczyma dobro powszechne. Pierwszy przykład da wam wasz król i jest on doprawdy szczęśliwym, że to może uczynić.

Serbowie! Dalsze podtrzymywanie dzikiej walki stronniczej może narazić kraj na kłopoty i uczynić zeń znowu widownię smutnych zajęć, jakie go nawiedzały od początku bieżącego wieku tak często i tak okrutnie. Serbia potrzebuje przedewszystkiem więcej pracy poważnej, ona musi doprowadzić do równowagi budżet państwowy i dojść przez oszczędność do tego, aby własnymi siłami podolała swym potrzebom i zobowiązaniom. Serbia potrzebuje jednym słowem takiego stanu rzeczy na wewnątrz, któryby obecne walki partyjne w reprezentacji ludowej zlagodził i umożliwił niezbędne reformy w wszystkich dziedzinach państwowego życia. Aczkolwiek poszczególne partie szczerze pragną dobra państwa, to usiłowania ich tak długo nie przyniosą rezultatu, dopóki państwowe ustawy zasadnicze t. j. konstytucya państwowa nie przestanie być przez nich naruszana. Dzisiejsza konstytucya nie jest moim dziełem, nie ja ją stworzyłem, aczkolwiek tronem jej zawsze energicznie dlatego, ponieważ uważam, iż narodzie działa, jeżeli lekkoomyślnie przystępuje do zmiany tej konstytucyi, którą sobie sam stworzył. I dzisiaj nie występowałbym z podobnym projektem, gdybym nie uważał 500 tej rocznicy naszego państwowego upadku za rzadką i wspaniałą sposobność, aby odwołać się do wszystkich stronnictw, przypomnąć im obowiązki względem naszej wspólnej ojczyzny i przy sposobności tej również uroczystej, jak i smutnej rocznicy spróbować zlagodzić oddawaną tej walce stronnictw pomiędzy synami naszej serbskiej ojczyzny.

Narodzie serbski! Wzywając Cię na świadka, zwracam się do wszystkich partyj w kraju z wezwaniem o poparcie mnie w wypracowaniu projektu konstytucyi, w celu zadośćuczynienia tym sposobem dawno żywniemno pragnieniom narodu, aby rozszerzyć prawa polityczne i obywatelskie w kraju.

Serbowie! Na podstawie przysługującego mi w myśl konstytucyi prawa czynię się spowodowanym, zarządzić na 20 listopada (2 grudnia) b. r. powszechne wybory i zwołać wielką skupczyną uarodową na 1 (13) grudnia 1888 do mej wierznej stolicy. Poręczając wolność wyborów mem królewskim słowem, spodziewam się, iż przystąpię spokojnie i z całą godnością do urny wyborczej.

Serbowie! Wzywam Was, abyście zgodnym i świadomym celu działaniem — wspólniejszym paniątkowej rocznicy zwycięstwa na polach kossowskich r. 1389, a obchodzonej w r. 1889, wystawili najdogodniejszy pomnik w konstytucyi nowej i w ten sposób stworzyli owa trwałą i niewzruszoną podstawę, na jakiej serbskie życie narodowe i państwowe będzie mogło rozwijać się bez przeszkody i które będzie rękojmią przyszłości wolnego i niezawisłego narodu serbskiego po wszystkie czasy.

Uby Bóg pomagał nam wszystkim ku dobru naszej ukończonej i drogiej Serbii!

Dan w Belgradzie 14 października 1888 r.
Milan, król serbski.

„Czuję się szczęśliwym, że widzę Panów zgromadzonych na drugą już sesyą zwyczajną w mej stolicy, a mam niepielną nadzieję, że się Panowie i tym razem będziecie umieli odznaczyć płodną czynnością, połączoną z wiernym przywiązaniem do Ojczyzny i korony. Stwierdzam z zadowoleniem, że dzięki ogólnemu pokojowi równie jak zadowoleniu, spokojności i porządkowi, panującym w kraju, sprawiedliwa sprawa bułgarska utwierdza się z dnia na dzień coraz bardziej.

Panowie! Jednym z najważniejszych wydarzeń dla Bułgarii było w tym roku otwarcie linii kolejowej, z Carybrodu przez Zofię do Wakarelu. Linia ta, zbudowana w krytycznych czasach wojennej walki bułgarskiej, podniosła kredyt kraju naszego, i zdobyła dla ludu bułgarskiego sympatyę wszystkich światłych ludzi. Linia ta, łącząca stolicę naszą z innymi stolicami i większemi miastami Europy, daje obcym sposobność poznania nas bliżej i słusznego ocenienia charakteru naszego pokojowego, równie jak usiłowań naszych, aby nie tylko moralny i materialny postęp osiągnąć, ale zarazem wolność naszą i niezależność ubezpieczyć.

Panowie! W czasie częstych podróży moich po Bułgarii dostrzegłem z przyjemnością, że ukochany lud mój oddaje się wyłącznie pokojowej pracy. Nauczyłem się z bliska cenić znakomite przymioty, jakimi Bóg lud ten obdarzył, i przekonałem się osobliwie o uczuciach miłości, wierności, jakie żywi dla Ojczyzny i mej osoby.

Światłe przyjęcie, jakiego wszędzie doznałem, wzruszyło me serce do głębi, i przyjmując za to, jako reprezentanci ludu Bułgarskiego, me podziękowanie.

W równej mierze uszczęśliwia mnie gorliwość, z jaką od czasu wstąpienia mego na tron staracie się o wywieńczenie i rozwinięcie walecznej armii bułgarskiej. Mogę też stwierdzić, że znajduje ona się już na wysokości podłożenia swym zadaniem i że w razie potrzeby będzie umiała odpowiedzieć nadziejom i zaufaniu, jakie w niej pokładają ojczyzna i korona.

Panowie! Rząd mój wypracował następujące projekta ustaw, które wam przedłożone zostaną: 1) Projekt budowy kolei żelaznej z Jamboli do Burgas; 2) Projekt ustawy o urzędzeniu służby sanitarnej w Bułgarii; 3) projekt kodeksu karnego; 4) projekt ustawy względem spadkobierstwa; 5) projekt ustawy zaprowadzającej nowe miary i wagi. W nadziei, że się gorliwie zaciepnicie temi ustawami, równie jak innymi, które jeszcze przedłożone wam być mogą, i całą Waszą usilność poświęćcie dobru Bułgarii, zwracam się z prośbą do Boga, aby wam użyzył swego błogosławieństwa i ogłaszał drugą tę sesyą piątą legislatury Zgromadzenia narodowego za otwartą.

Z Aten.

Mowa tronowa.

W sobotę otwarta została Izba. Odczytana przez króla mowa tronowa zaznacza postępy od wstąpienia jego na tron, wspomina o zaręczynach następcy tronu, które życzenia narodu urzeczywistniają i przyszłość dynastyi zapewniają. Z wdzięcznością podnosi król dowody sympatyj, jakie otrzymał od monarchów i rządów z powodu swego jubileuszu. Narodowa wystawa wykaze dokonane postępy. Zrealizowanie ministerjalnych rozporządzeń finansowych przywróciła równowagę w budżecie. Sytuacya finansowa jest znakomitą i dozwoli poświęć nowe źródła dochodu ukończeniem kolei żelaznych. Mowa tronowa omawia następnie rozmaite projekta w kierunku lokalnych ulepszeń i powiada, iż Grecy są nie tylko rolniczym i przemysłowym narodem, lecz także wojskowym i morskim. Nowa organizacya armii wzmocniła jej dyscyplinę i dodała jej spójności i siły. To samo stało się z marynarką, której material i personal jest wybory. Mowa tronowa kończy, iż podczas pokoiu dokonane postępy będą najlepszymi obrońcami praw Grecyi; gdyby jednak wojna miała wybuchnąć, to udowodni Grecya, iż nieczego w interesie narodowej obrony nie zaniedbała. (Oklaski). Wszyscy obcy książęta byli obecni na otwarciu Izby.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 29 października.

— **P. Namieśnik** Kazimierz hr. Badeni wyjechał wczoraj rano o godz. 8 kursyjskim pociągami z Krakowa do Lwowa. Na dworcu byli obecni: kierownik Starostwa p. komisarz Link i kierownik policyi rada Korkotkiewicz. Z panem Namieśnikiem odjechał równocześnie do Lwowa poseł Stanisław hr. Badeni. Malzonka p. Namieśnika hr. Marya Badenowa odjechała do Lwowa dziś rano kursyjskim pociągiem.

— **Z niedzieli.** Wczoraj odbyły się trzy uroczystości kościelne: Uroczystość beatyfikacyi trzech angielskich męczenników T. J. Kampana, Brianta i Kottama odbyła się w kościele św. Barbary według programu. Wśród wotywy, którą celebrował X. kanonik Fox, wstąpił na ambonę X. superior Zaleski i odczytał dotyczący się dekret kongregacyi obrzędów z dnia 21 grudnia 1886 roku, objaśniający o pierw krótką przemowę. Na sumie, celebrowanej przez X. infułata Matzkiego, opowiedział X. katecheta Bielenin w pięknym kazaniu dzieje męczenników i cnoty błogosławionych, a na niesporach uczynił to samo kapucyn O. Wacław. Kościół od świtu do 7 godziny wieczór był przepelniony pobożnymi. Obraz, pędzla brata zakonnego, przedstawia trzech Błogosławionych z palmą męczenniczą w ręku; na drugim planie przedstawione zarządza ich męczennictwa.

Nabożeństwa żałobnej w kościele św. Barbary odbyły się w dniu dzisiejszym za spokój duszy śp. Maryi z Wężyków Tomkowiczowej; za duszę śp. hr. Henryka Wodzickiego; ostatnie o godzinie wpół do 10 za duszę śp. Stanisława hr. Ostrowskiego.

W kościele św. Anny zakończył się wczoraj uroczystość św. Jana Kantego 40-godzinne nabożeństwo i procesya, w której wziął udział Senat akademicki z rektorem prof. Drem Kasparikiem na czele, oraz profesoro-wie Uniwersytetu Jagiellońskiego, wszyscy przybrani w togę, poprowadzeni barłami Uniwersytetu. Co roku mniejsza liczba profesorów bierze udział w tej pięknej procesyi, a z profesorów szkol średnich uczestniczył wczoraj tylko jeden. Nie można się budować podobną obętością.

W dniu wczorajszym JE. X. biskup krakowski dokonał poświęcenia Ogroja przy kościele w Piasku.

— **Związek małżeński** między p. Julianem Tołczką, synem p. Edwarda Tołczki, i Maryi z Marszałkiewiczów, z panną Emilią Badeniąnką, córką hr. Stanisława Badeniego z Brańca i Cecylii ze Skrzyń-

skich, zawarty został w sobotę o g. 5ej w kościele św. Barbary. W wyjątkowych warunkach przypadła ta uroczystość. Dom Badenich z Brańca ma w życiu towarzyskiem Krakowa ustaloną tradycyę — do licznego zjazdu z całego kraju, przybyli goście z Litwy, krewni pana młodego — a zwłaszcza ta okoliczność uświetniła zebranie i rzuciła dobrą wróżbę, że od godów weselnych w kole rodzinnem rozpoczął swój powrót do kraju mąż powołany świeżo do steru władzy. Choć do kościoła wpuszczano za biletami, zapelnili się on szczerze przyjaciółmi i znajomymi, a orszak weselny otoczył ołtarz. Gdy na chórze ucichł piękny śpiew „Veni creator“, X. Jan Badeni z T. J., po pięknej przemowie udzielił nowożeńcom błogosławieństwa. Od ołtarza prowadził pannę młodą dziadek p. Ksawery Skrzyński i namiestnik hr. Kazimierz Badeni; pana młodego pani Namieśnikowa i p. Ksawerowa Skrzyńska. W orszaku weselnym brali udział JE. X. Biskup krakowski, X. prałat Henryk Skrzyński, JE. Paweł Popiel, X. Pawlicki i X. Zaleski, rodzina pp. Tołczków, poseł hr. Stanisław Badeni, pp. Wilhelmowie Wężykowie, pp. Sewerynowie, Zdzisławowie, Adamowie i Kazimierz Skrzyńscy, pp. Marciniowie, Antoniowie, Paweł i Konstancy Popielowie, hr. Romanowicze, Józefowicze i Stanisław Michałowscy, hr. Szeptyccy, pp. Stryjenscy, pp. Sokolowscy, hr. Adela Stadnicka i hr. Starzeńskie, hr. Romanowicze Wodziecy, hr. Seipionowie, hr. Ludwikowicze Dębicecy, pp. Morawscy, p. Adam Lempieli, hr. Mycielscy, p. Stanisław Kozłman, p. Stanisław Tomkowicz, p. Kopolupajło, p. Tarasowicz, pp. Romerowie, hr. Andrzej Zamoyski.

Wśród świetnej uczy weselnej w domu rodziców panny młodej pierwszy kielić wznosił jako głowa rodziny Badenich hrabia Kazimierz Badeni temi słowy: „Chociaż to może nie przystoi wywoływać na uczucie weselnej smutne wspomnienia, to jednak, kiedy powstają, by wnieść zdrowie państwa młodych, cisnie mi się do serca uczucie, że ten, który był do niedawna głową naszej rodziny, a którego już niestety niema między nami, byłby się z tego miłego obowiązku poważniej i wymownie wywiązał. Skoro na mnie przypada kolej zastępowania go, zechcę mi nowożeńcy wierzyć, że moje życzenia są przynajmniej równie serdeczne. Wychowanie w bojaźni Bożej i w zamiłowaniu do pracy, oto podwaliny, na których przyszłość i szczęście, swe budując, można, jeżeli parę wchodzącą w związki małżeńskie zdoła te zalety, a łączy się ona zarazem na ile wzajemnego przywiązania, można i należy z powną otuchą spoglądać w ich przyszłość. Jakie wychowanie odebrała panna młoda, nie moją rzeczą tu podnosić, ale ktokolwiek zna dom w Brańcach, sam sobie na to pytanie odpowiedzieć potrafi. W zamian pragnę tu podnieść to, co przynosi chlubę pannu młodemu i o jego przyszłości dobrze wróżyć pozwala. Od lat najmłodszych twarzą pracą i możność ogładania już dziś dodatnich skutków tej pracy, to fakt pomysłowy, w dzisiejszym młodem pokoleniu niestety zbyt rzadki, a nadto go cenię, nadto nad brakiem tegoż uolewam, abym go tu milemieniem mógł pominąć. Życząc wytrwania na tej drodze pracy i mam nadzieję, że Bałenińska nietylko nie będzie zawadą w tej mierze, ale przeciwnie siłą i pomocą taką, jaką żona być powinna. Jeżeli na tej drodze wytrwacie życiem bogojemnym, pracowitem i skromnem, drugim za przykład przyswiecać będziecie, spełnicie wasze zadanie i dostąpię tego szczęścia, którego tu wszyscy zgromadzeni dla was pragną i którego ja wam z całego serca życzę. W tych myślach i z tem uczuciem wnoszę zdrowie państwa młodych.“

Następnie p. Edward Tołczko (rodziców panny młodej, na co odpowiadając ojcie panny młodej, serdecznie zwrócił słowa na cześć rodziny Tołczków. Poseł hr. Stanisław Badeni wymownie naznaczył uczucia katolickie społeczeństwa polskiego w toaście zwróconym do X. Biskupa krakowskiego. JE. Paweł Popiel powitał w gronie rodzinnem Namieśnika kraju, błogosławił jego zamiarom i przyszył praocm — a zwracając się w przeszłość, wspomnił jego przedzielną, Stanisława Badeniego, który wysokie na dworze Stanisława Augusta zajmował dostojenstwa, i brata jego Marcina Badeniego, wojewodę, przy którym się chował. Nie odżałowal jeszcze kraj Władysława Badeniego, a dziś imię jego syna powtarzają z nadzieją wszędzie, gdzie brzmi mowa polska. Po tej wzruszającej przemowie, która była pierwszym powitaniem w kraju nowego Namieśnika, JE. X. Biskup chwycił cnoty Polek wznosił toast dam. X. prałat Skrzyński wycylił kieliem na cześć patriarchy rodu i męża będącego wzorem dla młodszych pokoleń JE. Pawła Popiela. Szereg toastów zakończył X. Pawlicki zdrowiem „Kochajmy się.“ W ciągu uroczystości nadeszło paręset telegramów.

W społeczności polskiej najczęściej nawet chwile wesela nie są wolne od smutnych zwrotów do sprawy publicznej — tym razem przeciwnie, wesele spotkało się z faktem zwiastującym zaszczyt dla rodziny, a pomysłowy wypadek dla kraju. To też w zebraniu panował nastrój wyższy i rzadka u nas swoboda, którą potęgował jeszcze właściwy temu domowi dar gospodarstwa, aby świętostą przyjęcia połączyć z prostotą serca. Publiczność podziwiała ekipażę, a zwłaszcza dziarską czwórkę nowożeńca; gastronomowie wykintność bielsiady, a świetne toalety dam uzupełniały estetyczne wrażenie. Nowożeńcy wyjechali na zajaztur do Kazimierzy w Królestwie Polskiem, gdzie p. Julian Tołczko kieruje umiejtnie i z powodzeniem wielkim przedsiębiorstwem cukrowni.

— **Loterya fantowa** na dochód czytelnicy i mającego się zbudować schroniska dla szorachalych i wysłużonych nauczycielek odbędzie się w niedzielę d. 4 listopada w godzinach popołudniowych w wielkiej sali Zgromadzeń Towarzystwa wzajem. ubezpieczeń, używanej na ten cel z gotowością i bezpłatnie przez dyrekcję. Grono pań, których dalsze losy i powołenie czytelnicy żywo obchodzi i którym jej pomyslny rozwój na sercu leży, zawiązało między sobą komitet celem urządzenia i uroczajenia loteryi fantowej. O ile nam wiadomo, zebrano dotychczas około 400 fantów, a między temi znajduje się znaczna liczba wcale pięknych, cennych i praktycznych przedmiotów, oprócz tego zaś komitet krząta się około urządzenia kilku miłych niespodzianek, przeznaczonych w pierwszym rzędzie dla panienek i małego świata. Podczas loteryi fantowej przysługwać będzie miłuszka wiojskowa od godziny 2—5. Czysty dochód, osiągnięty z loteryi fantowej, po odciążeniu wydatków, przeznaczony jest najprzód na czytelnicy stowarzyszenia nauczycielek, nie mającą żadnych stałych funduszy, mianowicie na opłatę lokalu, zakupno potrzebnych dla wykształcenia nauczycielek dzieł naukowych i książek i inne drobniejsze wydatki, następnie zaś, o ile na to znaczniejszy rezultat finansowy pozwoli, ma być reszta dochodu obrócona na fundusz schroniska dla wysłużonych nauczycielek. Ze względu na szlachetny i prawdziwie humanitarny cel, nie wątpimy o tem, iż publiczność nasza, tak cłężna w popieraniu dobrych czynów, przyczyni się licznym udziałem w loteryi fantowej, a tem samem da najlepszy dowód, że umie ocenić usiłowania owych skrzętnych pracownic, w któ-

rych rękach spoczywa wykształcenie umysłowe i wychowanie naszej młodszej generacyi.

— **Loterya artystyczna.** We środę dnia 31 b. m. o godzinie 5tej po południu rozpocznie się w Kole artystyczno-literackiem publiczne losowanie dzieł sztuki przeznaczonych na loteryę artystyczną. W akcie tym mogą brać udział wszyscy posiadacze losów. Wystawa obrazów i przedmiotów artystycznych, na którą wstęp jest bezpłatny, zostanie zamknięta dopiero we środę w południe. Losów (z których na 10 kolejno po sobie następujących jeden wygrać musi) nabyć można przy wstępie na wystawę.

— **Wciorsze walece zgromadzenie** członków Towarzystwa Strzeleckiego, które się odbyło pod przewodnictwem nowo obranego prezesa tegoż Towarzystwa p. Dr Hajdukiewicza, zwołane dla celów wprowadzenia życia towarzyskiego i ogólnem jak największemu rozwojowi Towarzystwa — miało więcej charakter wypowiedzenia zdań co do możebnych zmian w Towarzystwie, ewentualnie i zmiany samego statutu. Głównie wyrazili swe zapatrywania reorganizacyjne pp. r. m.: Dr Paszkowski, Kwiatkowski, Dr Styczeń, Gwiadomorski, tudzież pp. budownicowie: Henisz i Kaczmarski. — Poruszono myśl urządzenia a raczej wybudowania gmachu w mieście samem jako kasyna strzeleckiego, a w takim razie częściowej lub całkowitej parcelacyi i rozsprzedaży ogrodu przy równoczesnem założeniu ogrodu i strzelnicy poza miastem — poruszono sprawę obniżenia wpisowego, postawienia ogrodu tylko dla członków Towarzystwa i tegoż rodzin, urządzania w karnawale co sobota tak dawniej lubianych balów strzeleckich, urządzenia czytelnicy, kasyna dla sfer towarzyskich, odczytów i t. p., wogóle sciągnięcia znaczniejszej liczby członków przez jak największy ruch towarzyski. — Debaty te nie uległy żadnemu głosowaniu, gdyż tylko wnioski z wydziału mogą być przedmiotem uchwały, a nowy prezes wraz z wydziałem, mające obfitą material z wymienionych zdań i zapatrywań, przyjdą w krótkim czasie z wnioskami przed nowe walece zgromadzenie. Prezes p. Hajdukiewicz podjął również za liczny udział i przyręctwo wszelkich starań, by łącznie z wydziałem uregulować stosunki na lepsze, rozbudzić życie towarzyskie a nie uszczuplić ani jednej piędzi ziemi z dotychczasowego kompleksu ogrodu najpiękniejszego i prawie w środku miasta położonego, przez użycie Towarzystwu przez konwersyę długów a rozbudzenie takiego życia towarzyskiego, aby Towarzystwo stało silnie jakością i liczbą członków, przyręctwo powołanie urzędnie drugiej połowy ogrodu od Towarzystwa Dobroczynności nabytego na cele publiczne, gdzie dotąd znajduje się tylko ogród warzywny i owocowy.

— **Orzymujemy następujące pismo:** Z wielkiem zdziwieniem przeczytałam w kronice Czasu z d. 26 b. m. interpelacyę Jezuity X. Zaleskiego, wymierzona do autora Książki pamiętkowej gimnazjum św. Anny. Powodem tej interpelacyi było zdanie autora, wyrażone na str. LXV: „Młodzież też coraz więcej garnęła się do ich szkół, bo umieli ją pozyskać i przyeligwać do siebie środkami nie zawsze nawet godziwymi, sądząc z dzisiejszego stanowiska pedagogicznego.“ X. Zaleski domaga się przytoczenia dowodów. Mogę to uczynić, by rzucić do siebie zarzut lekkomyślności, ale uczynię to w innej formie i na innem miejscu, bo zdaniem mojem tego rodzaju polemika niestosowna jest w gazecie politycznej, a tem mniej w kronice. Z rezultatów polemiki osądzić będzie można, czy krok był taktowniejszy, czy „nanczyca-suplenta gimnazjum“ (21), czy księża Jezuity.

Dr Jan Leniek.

— **Adam Michalewicz**, pens. oficyał telegrafów, b. porucznik wojsk austriackich, zmarł tu dnia 27 października, po krótkich cierpieniach. Zmarły był synem Mikołaja Michalewicza, profesora literatury polskiej na wszechnielawskiej. W roku 1859 brał czynny udział w bitwach w południowym Tyrolu. Zmarły odznaczał się znajomością języków.

— **W Sułkowicach** zakończył życie w d. 27 bm. wikaryusz tamtejszy X. Jan Bala.

— **Czytamy w Kurjerze Rzeszowskim:** Dr Rybicki, adwokat i poseł na Sejm krajowy, opuściza miasto nasze we wtorek 30 b. m., przenosząc się na stały pobyt do Lwowa. P. Rybicki przez przeciąg dwudziestoletniego pobytu w mieście naszym, brał zawsze czynny udział w sprawach publicznych, światłą swą i wytrwałą doradą i usilną pracą położył dla miasta niemałe usługi. Ostatnimi laty także odznaczony zaufaniem wyborców, jako poseł, był sumiennym rzecznikiem interesów naszych w Sejmie krajowym. Wyjazd Dra Rybickiego jest wielką stratą dla naszego miasta i powiatu, dlatego z żalem go żegnamy, wyrażając nadzieję, że szanowny poseł, choć zdala od nas, ale również gorliwie i skutecznie interesami miasta naszego i powiatu zajmować się będzie. Dla odjeżdżającego urzęda miasto i Wydział dyrekcyi Kaso oszczędności bankiet pogodny, który odbędzie się dziś w sali Towarzystwa kasynowego.

Sejmik relacyjny. Opuszczając miasto nasze poseł na Sejm Dr Rybicki zaprasza wyborców miasta Rzeszowa na zgromadzenie, które odbędzie się sali ratuszowej jutro (w niedzielę) o godzinie 5-tej po południu.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej skatki gminie Wicyń, w powiecie złoczowski, na budowę kościoła, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Oświetlenie naltowego** na krajowej wystawie owocowej w Wiedniu, która się w ostatnich dniach odbywała, podjęła się znana zaszczytnie fabryka lamp naltowych R. Dittmar w Wiedniu z zupełnem zadowoleniem kierującego wystawą komitetu. P. Dittmar dostawił własnym kosztem w krótkim stosunkowo terminie 5 dni wszystkie potrzebne do oświetlenia i urządzenia przedmioty na obszernym placu wystawy i wywiązał się znakomicie z poruczonego mu zadania. Szczególną uwagę zwiędzających wystawę zwróciły na siebie nowo ulepszone wiedeńskie lampy błyskawiczne i palniki meteorowe, wyrabiane obecnie w bardzo dobrym gatunku przez firmę Dittmara w Wiedniu.

— **Z Kościana.** W d. 22 b. m. odbył się w Bonikowie pod Kościanem ślub panny Maryi Chłapowskiej, córki s. p. Stefana Chłapowskiego i hrabianki Maryi z Ponińskich, z p. Adamem Ostaszewskim, Drem prawa i filozofii, z Galicyi, synem p. Teofila Ostaszewskiego i Emmy z hr. Zaluskich. W ślicznie zieleniu ubranym i rzęście oświetlonym kościółku pobogosławił w asystencyi miejscowego proboszcza, X. Bączkowskiego, wuj panny młodej, X. prałat Poniński, w tym roku już drugiej odcie pp. Chłapowskich, przyczem rzewnie i wzniosło do młodej pary przedmiot, oraz błogosławieństwo Ojca Św. za pośrednictwem X. kard. Ledóchowskiego uzyskane udzielił. Po ślubie grono weselne powróciło do pałacu pięknie oświetlonego elektrycznym światłem, gdzie serdecznie podjęmowanymi gościami mie chwile prawie aż do rana przepędzili. Rodzinę pana młodego nie po raz pierwszy gościła Wielkopolska. Dzisiaj siwizną odkrytego p. Teofila Ostaszewskiego, znanego z obywatelskich zasług i znakomitego gospodarstwa, a który już na paryskiej wystawie w r. 1854 złoty medal za bydo

Z Zofii.

Mowa tronowa. Książę Ferdynand otworzył sobranie następującą mową tronową:

otrzymał, pamięta Wielkopolska, kiedy przewodniczył deputacy galicyjskiej, przybyłej na założenie Towarzystwa rolniczego w Poznaniu. Jego żona, z księżniczką Ogińskiej urodzona, jest córką dzielnego naczelnika litewskiego powiatu hr. Karola Żalskiego. Siostra pana młodego wyszła przed kilku laty za hr. Dzieduszyckiego, syna tak zasłużonego autora „Zbięgniwa Oleśnickiego” i „Piotra Skargi”. Mimo całej swobody, jaka w gronie weselnym zwykła panować, znać było w licznych toastach poważny nastrój, właściwy teraźniejszej chwili. Kilka razy serdecznie przemawiał sędziwy p. Ostaszewski, którego wspaniała postać w polskim stroju najsympatyczniej robiła wrażenie. Na zdrowie duchowieństwa wielkopolskiego, wzniesione serdecznie i w pełnych uznania słowach przez hr. Dzieduszyckiego, odpowiedział przesłannic X. prałat Stablewski. Życząc uroczej wielkopolance, by znalazła szczęście w halickiej ziemi — widzimy w związkach między rodzinami odległych prowincyj zmienienie granic nam narzucanych, połączenie ducha w jedno i nadzieję na przyszłość. (Kuryer Pozn.).

Repertuar teatru krakowskiego.

W wtorek 30go: *Nerwici*, komedia w 3 aktach, W. Sardou i Teodora Barriere; po raz 2-gi: *Marynarz*, dramat w 1 akcie, A. Theurieta; tłum. Seweryny Duchiniński.

We czwartek 1go listopada: (Wznowienie) *Dwie matki* czyli *Polka i Rosyjnka*, dramat w 5 aktach, przez Cattle Mendez. Orkiestra wykona po raz pierwszy dzieło muzyczne Saint-Saënsa p. t. „Taniec szkieletów” (Danse macabre).

W sobotę 3go: Po raz pierwszy: *Lena*, dramat w 5 aktach, Maryana Jasieczka (Wacława Karzewskiego), oznaczony na konkursie warszawskim im. Wojciecha Bogusławskiego.

— Dnia 27go października przeważnie pochmurno; term. od 2-8 doszedł do 14-3 C. Dnia 28go pochm., chwilami deszcz; term. od 9-6 doszedł do 13-5 C. — Barometr zwolna opada; o godzinie Tejrano d. 29go stan jego był 751-5 milim., term. 7-8 C. — Wiatr zachodni.

— We wtorek d. 30go października: śs. Marcelego i Entropii.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Koncert. W piątek d. 5 listopada b. r. odbędzie się w salach teatralnego Towarzystwa muzycznego koncert p. Władysława Paszkowskiego (barytonisty) z Wiednia, z współudziałem p. Stanisławy Heumann, uczenicy Lampertiego (ojca), obecnie naucejkielki śpiewu w Krakowie, p. Karola Nowaczka, prof. konserwatorium, i p. Siemaszki, art. sceny krak. — Program i bliższe szczegóły podamy później.

TEATR.

Marynarz, dramat w jednym akcie A. Theurieta. *Nerwici*, komedia w trzech aktach W. Sardou i T. Barriere.

Autorka *Marynarza* znanym jest jako wyborny nowelista i utwory jego cieszą się powodzeniem. Jako pisarz dramatyczny, bawi się w naśladowanie Coppego, lecz mu nie dorównał ani pod względem siły, ani też pod względem piękności i barwności języka. Sztuki, które dotąd przedstawiał w Paryżu, otrzymywały tylko sukces uznania i jak przedko się pojawiały, tak też i przedko znikały. Mają one jednak dodatnią stronę, bardzo rzadką w dzisiejszej literaturze francuskiej, a tą stroną jest moralna tendencja. Nie szuka on w kaluży swoich bohaterów, lecz przedstawia ich w uczciwym świetle i z tego punktu zasługują, aby się z nim bliżej poznać. W *Marynarzu* występują trzy osoby — żona, mąż i kochanek. Z związku sztuki możnaby posądzić, iż Teresa zdradzi Joela i odda się kochankowi, ale autor zrobił zonę uczciwą kobietą, a biednego Jana zasnym młodzieńcem. W pierwszej chwili, gdy się zobaczyli po kilku latach rozłąki, serce zawrzało i o n.alo nie nastąpiła katastrofa. Wystarczyło tylko jedno słowo — mąż — i kobieta wróciła na drogę obowiązków, a nieszczęśliwy Janek, chcąc ją zapomnieć, poszedł znów pływać po szerokich morzach. Z treści już można osądzić, że akcja nie bardzo urozmaicona i tylko jedna scena między Janem i Teresą posiada cechy istotnego dramatu. Wiersz przyjemnie się da wysłuchać, oto wszystko, co można powiedzieć i napisać o utworze Theurieta.

P. Kalużyńska, jako Teresa, grała i deklamowała z uczuciem i odpowiednią miarą. P. Werner przywolewał wykonał Joela. P. Sliwicki sumiennie występował rolę Jana. Grał z zapalem i przejęciem, tylko w paru miejscach nieodpowiednio swój głos modulował. Przytem trzeba zwrócić uwagę na głos młodego i obiecującego artysty, aby mniej gestykulował, gdyż uczucie nie wyraża się machaniem rękami, ale słowem i mimiką twarzy. Całość szła gładko i artystów po skończeniu kilkakrotnie wywoływało.

Komedia Sardou i Barriere *Nerwici* graną już była u nas przed kilkunastu laty. Na scenie ciągle krzyk i hałas, mogący rzeczywistnie denerwować każdego. Akcja w sztuce nadzwyczaj żywa,

pedzi ciągle naprzód i przedstawia obszerne pole do szarżowania, którego się artyści nawet ostrzedz nie mogą, czego mieliśmy dowód na sobotnim przedstawieniu. Typy wszystkie przewyborne, pełne prawdy i komizmu, lecz w całości robią wrażenie istotnego szpitala wariatów.

Komedia wogóle graną była dobrze. P. Lubicz był sympatycznym Cezarem, jedyną osobistością w sztuce, posiadającą zdrowe nerwy. P. Solski, jako Tyburcyusz, może też rolę zapisać do najlepszych w swoim repertuarze; grał z prawdziwym humorem szczególnie w akcie trzecim. P. Siemaszko z roli Marteaux wyciągnął wszelki możliwy komizm. P. Sulowska była naturalnie nerwową, a p. Winiarska odpowiednio się nastrajowała owej dysharmonijnej galeryi ludzi, którzy istnieją rzeczywiście na świecie, lecz są arcynieprzyjemni w pozycyi.

Dział ekonomiczny.

Ogrzewanie wozów przy pociągach kurierskich i osobowych, w nocy kursujących, już nastąpiło, — ogrzewanie zaś wozów przy pociągach w dzień kurujących nastąpi dopiero z porą zimową.

Zbiory konieczny. Według sprawozdań, ogłaszanych w pismach angielskich, zbiory konieczny czerwonej w całej Europie są bardzo złe. Ucierplia ona pod wpływem dżdżystej pogody, podczas gdy amerykańska konieczna jest bardzo średnia z powodu suszy. Bardzo mało nasion przybywa na targi i wydajność będzie wogóle mala. Zbiory konieczny białej w Europie są tak male, jak oddawna nie pamiętają, amerykańskie są średnie. Lucerna także nie dopisała. Siano w Anglii ucierpliało mniej od konieczny, lecz dochodził za ledwie średniego zbioru wówczas, gdy dówóz jest znaczny. Groch, bób i gorczyca doś są obfite. Wedle tych wiadomości należałoby spodziewać się dobrych tych nasion.

Przewóz zboża na kolei Karola Ludwika przybrał nagle tak kolosalne rozmiary, że zarząd znalazł się w bardzo trudnym i kłopotliwym położeniu z powodu braku wozów. Wskutek tego zarządza administracja, aby wozony ze stacyi po wyładowaniu natychmiast były odsyłane i nie wolno ich używać na inne przesyłki. Zarazem wezwano zarządy wszystkich austriackich i niemieckich kolei o bezwzględny zwrot wypożyczonych wagonów. Przynęto ożywienia się handlu zbożowego upatrują w zwycze kursu rubla, wskutek której zmniejszyły się kosza transportowe na kolejach austriackich dla producentów i handlarzy rosyjskich.

Ceny zboża.

Wiedeń 27 października. Pszenica na jesień 8-35—8-40, na wiosnę 9-00—9-05; żyto na jesień 6-15—6-25, na wiosnę 6-65—6-70; jęczmień morawski 8-50—10-00, austriacki 7-25—7-75; kukurduza na jesień 6-00—6-05, na wiosnę 5-65—5-70; owies na jesień 5-57—5-62, na wiosnę 6-10—6-15; rzepak na jesień 15-85—15-95, na wiosnę 16-20—16-30; len węgierski 10-50—12-00; konopie 9-75—10-75; hreczka 6-85—7-25; groch 8-00—10-00; bób 8-50—10-50; wyka 6-50—7-50; prosa 5-50—6-20; konieczna czerwona 6-00—6-80, biała 4-50—7-00; spirytus za 100 litrów, bez beczki, w miejscu kontyngentowym 18-25—18-50.

Rozwiązanie szarady.

Pierwsze rozwiązanie ogłoszonej onegdaj szarady nadesłała pani z Fihauserd Konopczyna — ona też otrzymała nagrodę.

Z miasta nadesłał rozwiązanie: Henryś Kieszkowski, Wanda Siemaszko, Maryan Hajdukiewicz, Zygmunnt hr. Cieszkowski, Marya Kwasińska, Stefania Pieniążkówna, Tadeusz Wierzbicki, Roman Scipio, Marya i Wanda Troszyskie, Julia Rucka, H. Żulawski, Stanisław Bojarski, Leon Bakowski, z klasztoru św. Jana, Zygmunnt Jasiński, I. K. S., Antoni Sitasz, Henryk Doening, Tadeusz Czyżowski, Joanna N., Marya Molicka, Rozalia Ritter, Staś Piasecki, z ul. św. Anny 1. 11, Narcyz Pękański, Zygmunnt Paleczny, Józef z Wawelu, Marya Bernacka, Stanisław Sas, Ferdynand Josse, Marya Waśkowska, Logarytym, Stan. Hićkiewicz, Karłowiczówna, Łajap z Podgórzca, Franciszek Se. . . o, St. P., W. L., E. W., Bronisława, J. M., J. H. z Placu Maryackiego, W. Kowiński.

Z kraju nadesłał rozwiązania: Zieliński, supeł gimn. w Rzeszowie; X. Piotr Kostuch z Łapanowa; J. Ziembliński z Rzeszowa; Władzio Stezkowski ze Lwowa; Fr. S. z Wadowic; Tadeusz Goraj z Rzeszowa; Smolik Piotr z Leżajską; Felician Chraszczyński z Wadowic; Karol Pospola z Grybowa; Antoni Osiecki z Bochni; — Maryan Jaworski z Brzeska; Janś z Siedlisk; Z. Morska z Brzeziny; F. Parvi z Tarnowa; W. Przybyłko z Niepolomice; W. Farbowski z Lancoronny.

Artykuły w dziale „Nadesłane” nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (1704 44-?)

MATTONIEGO GIESSHÜBLER najczystsza woda mineralna SZCZAWA-ALKALICZNA napój stołowy orzeźwiający skuteczny bardzo przy chorobach gardła, katarach żołądka i pecherza. Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

Ostatnie wiadomości.

Gazeta Narodowa i Dziennik Polski we wstępnym artykule wita przybywającego do stolicy kraju nowego Namiestnika Galicyi. Gazeta Narodowa przypomina niedawne czasy biurokracycznych rządów Mensdorfa i Paumgartena, trudności z jakimi miał do walenia Gołuchowski, który, równie, jak Zaleski, przechodził po szeze białch służb urzędową, zanim doszedł do stanowiska Namiestnika. „Powołanie na to ważne stanowisko niepiastującego żadnych godności urzędowych obywatela i posła, członka szanowanej i zasłużonej w kraju rodziny, wydać się musi jasnym wyrazem tej obrzymiej zmiany stosunków krajowych, jakąśmy w ostatniej ćwierćwieku przeżyli — zmiany, która i stanowisko ludności do rządu i urzędów państwowych tak radykalnie zmieniła.” W nominacyi hr. Badenego uznaje Gazeta Narodowa fakt doniosły wzmożenia naszych stosunków administracyjnych i nadania im większej sprężystości.

Kraj dowiaduje się, iż reforma propinacyi w Królestwie Polskiem odroczone została na trzy lata.

Do Polit. Corresp donoszą: Z Rzymu: W ministerstwie spraw zagranicznych przygotowują nową księgę zieloną o ostatnich fazach rokowań między Włochami a Francją co do zawarcia traktatu handlowego. Królewska rodzina przybędzie 8 listopada z Monza do Rzymu.

Z Petersburga: Wielki książę Paweł z w. ks. Sergiuszem i tegoż małżonką zabawi w powrocie z Egiptu dłuższy czas w Atenach, aby wziąć udział w jubileuszu króla Jerzego, a prawdopodobnym jest, iż podczas uroczystości jubileuszowych nastąpią jego zaręczy z księżniczką Aleksandrą grecką. W. ks. Sergiusz wraz z małżonką już z początkiem listopada uda się do Darmstadt dla odwiedzenia dworu heńskiego. Wspomniany także o możliwości, iż w. ks. Sergiusz otrzyma miśnię zastąpienia cara podczas jubileuszu 25-letnich rządów króla duńskiego Chrystyana.

Cesarstwo rosyjscy przybyli do Batumi i na parowcu „Moskwa” udali się do Sebastopola.

Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej Carnot podpisał dekret, mocą którego termin dla składania oświadczeń co do pobytu cudzoziemców, mieszczących we Francyi, został odroczoney do 1 stycznia 1889 r.

Telegramy własne „Czasu.”

Objęcie urzędowania przez nowego Namiestnika Kazimierza hr. Badenego.

Lwów 29 października. Z dniem dzisiejszym objął urządowanie nowomianowany Namiestnik hr. Badeni. O g. 10 zgromadzili się w sali seyjnej urzędnicy Namiestnictwa z szefami departamentów na czele, a wiceprezydent Loeb przemówił w imieniu wszystkich obecnych, witając pana Namiestnika, który odpowiedział, jak następuje: „Z łaski Najjaśniejszego Pana zamianowany Namiestnikiem Galicyi, witam panów po raz pierwszy, jako mých podwładnych. Widzę między panami wielu dawnych znajomych, kolegów, i resztę panów wkrótce bliżej poznać zdołam. Nie wątpię, że panowie mnie tak, jak męgo poprzednika, pracą i radą wspierać będą. Chcę z panami wszelkie prace, trudy i troski sumiennie i uczciwie dzielić; chcę, byście panowie znaleźli we mnie przełożonego wyrozumiałego, przystępnego, sprawiedliwego, pracowitego, o los wasz i waszych rodzin dbalego; w zamian za to żądam od panów dobrej woli i bezwzględnej posłuszeństwa. Każdą radę i uwagę chętnie i zycielwie wysłucham, jeżeli uznasz za służącą, za nią pójdę; w razie przeciwnym żądam, by ten, który mi ją przedstawił,

o niej zapomniał i do moich wskazówek ściśle się zastosował.

„Musimy wspólnymi siłami dążyć do tego, by pojęcie o sprawach zaległych zaginęło pomiędzy nami, byśmy się stali przykładem dla władz pierwszej instancyi pod względem rozumnego, gruntownego i szybkiego zatławienia spraw, byśmy się stawali dalej rozwijać i utrwaląc zaufanie do nas u władz stojących ponad nami, i stać się ich chlubą. Nie wątpię, iż przy dobrej chęci i usilności do celów tych dojdziemy.

„Posiadaliście panowie zaufanie mego poprzednika. Tylekroć wyrażał on się o was przedemną z wielką zycielwością; potrafił z pewnością niebawem pozyskać i moje zaufanie, czyniąc z moim słusznym i rozsądnym wymaganiom. Ja zaś z mej strony zrobię wszystko, co jest w mojej mocy, by sobie na wasze przywiązanie i uznanie zasłużył.

„W kierowaniu Namiestnictwem liczę na doświadczoną i wytrawną pomoc pana wiceprezydenta. Zaznaczam niniejszem, iż mam do niego bezwzględne zaufanie, oparte na jego znanym mi charakterze, zdolnościach, doświadczeniu i na jego znajomości kraju, stosunków, ludzi i spraw. Chcę się z nim pracą podzielić, i z naciskiem to już dziś podnoszę, by wszelkie moje możliwe zarządzenia w przyszłości nie uległy fałszywemu tłumaczeniu. Wszystko, co zarządzą, będzie w najlepszej wierze i w interesie służby zarządzone, a nie potrzebuje dodawać, iż wszelkie inne cele są z mojej myśli i serca wykluczone.

„Wszelkim wspólnym pracom i obradom będę osobiscie przewodniczył. Panowie szefowie departamentów mają w godzinach urzędowych przed wszystkimi innymi wstęp do mnie i w każdej chwili wolny. Co do godzin urzędowych, wydam w najbliższych dniach pisemne zarządzenie, do którego się panowie zastosować racycie. Jeszcze raz panów podziwiam, o waszą pomoc i poparcie proszę.”

Przed południem przybył do pałacu Namiestnikowskiego p. marszałek krajowy Jan hr. Tarnowski z gremium członków Wydziału krajowego. Na powitanie p. Marszałka odpowiedział p. Namiestnik:

„Dziękuję Excelencyi i wam panowie za uprzejme powitanie i zycielwe słowa. Jako obywatel kraju, byłem serdecznie wdzięczny za słowa wypowiedziane przez Excelencyę p. Marszałka do mego poprzednika. Upatrywałem w nich nie tylko słowa uznania dla wszystkich jego zalet, ale i słowa zachęty na przyszłość, a ponieważ z łaski Najj. Pana mamy w jego osobie rzecznicza specjalnych interesów naszego kraju, mam silną nadzieję, że wspólnymi siłami dla dobra tego kraju pracować będziemy.

„Silny łaską Najj. Pana, który mnie na to zaszczytne stanowisko powołał, i zaufaniem rządu, który mnie uznał za zdolnego do rządzenia tym krajem, nie będę rozważał przed panami program mých czynności. Według mnie każdy Namiestnik tylko jeden program mieć może i powinien: wypełniać swe obowiązki sumiennie i gorliwie. Ten program jest i moim, i znajduję, że niema kilku dróg do spełnienia tego programu.

Znacie mnie Panowie wszyscy i możecie być pewni, że dołożę wszelkich starań, by panom zadanie ułatwić, pomagać, wspierać, i autonomiczne instytucye, zostające pod opieką Wydziału krajowego, szanować i wzmacniać. W zamian proszę panów o tę samą wyrozumiałość, zycielwość i poparcie, ktorými się cieszył i szczylił mój poprzednik, a Jego Excelencyę p. Marszałka proszę, by zachował dla mnie tę drogą przyjaźni, którą mnie dotąd zaszczycał, i nie odmawiał mi swej cennej rady i pomocy, na którą tak bardzo liczę. Ze skupionymi siłami wiele zrobić się da. Z tem samem zaufaniem, z jakim przystępuję do pracy z wami panowie, racycie i wy rozpocząć, a mam nadzieję, że potrafię w przyszłości to zaufanie usprawiedliwić.”

Wiedeń 29 października. Budowa drugiego toru na kolei Karola Ludwika została odroczone.

Berlin 29 października. Rząd zamysla zakupywać dobra w Lotaryngii, parcelować i wydzierżawiać Niemcom.

Monachium 29 października. W obecności rejeanta odbyło Tow. niem. kolonialne posiedzenie, na ktorém rozważono i uchwalono konieczność odsieczy dla Emina paszy (Dr Schnitzera), wskazując najlepsze drogi, oraz dalsze cele wyprawy.

Berlin 29 października. Konferencya delegatów 60 towarzystw uchwalila organizacyę stanowiącą socyalno-demokratycznego stronnictwa szwajcarskiego. Obcy nie będą przyjmowani. Rezolucyę żądają: wyboru rady związkowej przez lud i prawa ludu do inicjatywy prawodawczej.

Rzym 29 października. Organ Crispiego *Italia* zapowiada bardzo żywą walkę w senacie nad kodeksem karnym; kodeks będzie bez zmian przyjęty. Crispi obstarze przy tem.

Paryż 29 października. Orleaniści senatu są stanowczo przeciwni wszelkiemu współnictwu z Boulangerem. Wogóle jest w senacie tylko 20 głosów za rewizyą; gdyby było i 50, to przecież 250 będzie stanowco przeciw rewizyi.

Londyn 29 października. Morley objeżdża Szkoccyę dla propagandy; zapewnia, że następne wybory zatławia sprawę irlandzką, potem przyjdzie kolej na Home-rule Szkocyi; dziedzicznosc Izby

panów będzie zniesiona. W roku przyszłym obchodzony będzie jubileusz 700 lat istnienia city.

Konstantynopol 29 października. Porta przygotowuje za przykładem Niemiec i Francyi rozporządzenie względem spisu i kontroli cudzoziemców. Konsulaty zagraniczne będą mieć wiele do zycienienia, lecz w interesie bezpieczeństwa pochwalają zamiar Porty.

Bukareszt 29go października. Ekskrołowa serbska na otrzymane od metropolity zawiadomienie wpadała kilkakrotnie w szpamy i omdlenie; lekarze najsilniejszymi środkami ją trzęźwili. Znajduje się ona w histerycznym rozdrażnieniu, zkad też pochodzi jej namiętne postępk.

Bukareszt 29 października. Delegatom dyrekcyi kolei czerniowieckiej zapewnił rząd rumuński zupełną opiekę nad prawami akcyonaryuszów i urzędników i przyrzekł pojednawcze zatławienie wszelkich kwestyi.

Zofia 29 października. Zankowisci rozwijają wielką ruchliwość; w proklamacyach projektują zwolanie wielkiej rady naczelników wszystkich stronnictw dla uchwalenia, jak należy zadolwnić Rosyę, od której przyszlosc kraju zależy, jak przywrócić legalne stosunki, jak zatławić sprawę macedońską bez obecnej interwencyi. Liczący rząd byłoby z pomocą sobrania uchwały te wykonać! Proklamacye są zredagowane w sposób taki, że o księciu nie wspominają, ustaw obowiązujących nie naruszają.

Rząd wypłacił ks. Aleksandrowi Battenbergskiemu 1,800,000 tytułem zwrotu za jego pałace i inne osobiste wydatki.

Minister wojny przygotował dla sobrania przedłożenie względem powiększenia wojska z 12 pułków o 4 batalionach na 24 pułki o 3 drużynach, które mają liczyć w pokoju 400, w wojmie 800 ludzi. Dla przysposobienia oficerów przyrzymowani są studenci od 5 klasy gimnazyalnej do szkół wojskowych; kilkuset już wstąpiło. Podatki wpływają obficie nad wszelkie spodziewanie; rząd pokrywa wszelkie potrzeby i płaci długi.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 29 października. Komisya budżetowa wybrała 18 głosami na 21 głosujących przewodniczącym Hausnera, a zastępcą przewodniczącego Zeithammera.

Pozdam 29 października. Cesarz dziś zrana odjechał do Hamburga.

Hamburg 29 listopada. Wielu członków Rady związkowej przybyło tu wczoraj po południu. — Wieczór odbyła się na ich uczta.

Kolonia 29 października. Na przedwczorajszem zgromadzeniu ludowem byli obecni: starszy prezydent, arcybiskup i naczelnicy władz. Uchwalono rezolucyę na rzecz stumienia handlu niewolnikami w Afryce. W rezolucyi tej wyrażono zaufanie, iż rząd niemiecki będzie strzegł skutecznie honoru chorągwi niemieckiej i niemieckich interesów.

Paryż 29 października. W przedwczorajszym bankiecie, urządzonym na cześć Boulanger’a, wzięło udział 800 osób. Na bankiecie tym krytykował Boulanger w duchu nieprzychylnym rządowcy projekt rewizyi konstytucyi. Zająć nie było.

Paryż 29 października. Temps donosi z Madrytu, iż na ostatniej radzie ministrów zawiadomili ministrowie spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych o ponownem pojawieniu się akcyi rewolucyjnej w armii i kilku prowincyach. Rząd jest bardzo zaniepokojony z powodu koalicyi federalistów i progressistów pod przewodnictwem Margalla i Zorilli.

Rzym 29 października. Izby zostały zwolane na 8 listopada.

Rjfo ma podnosi znaczenie manifestacyi na cześć Giera, wyszłych z Berlina, Rzymu i Wiednia. Manifestacye te mają absolutnie uroczysty charakter i stwierdzają równe tendencye ligi.

Ateny 29 października. Parowie „Greif” przybył wczoraj do portu pircyjskiego. Wszystkie greckie i obce okręty wojenne powitaly go salwami z dział. Muzyka francuskiego statku „Vanban” zaintonowała hymn austriacki. Szef sekcyi bar. Reineck powitał Sterneka w imieniu króla. Sterneck odwiedził z Kosjkiem Tripkipisa, Dragumisa, ministra marynarki Theotokisa, dygnitarzy dworskich i katolickiego arcyb. Maranga.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 29 października 2 godz. 30 min. popoł.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like paper, gold, and silver.

Uspokojenie giełdy:

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 29 października.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like paper, gold, and silver.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like paper, gold, and silver.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like paper, gold, and silver.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like paper, gold, and silver.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like paper, gold, and silver.

Ważne ogłoszenie.

Uwzględniając brak zdrowej, smacznej, a zarazem przysiępnej dla licznej inteligencji, a głównie dla kształcącej się młodzieży, jadalmi — otwartą zostanie we czwartek 1 listopada b. r. przy ul. Florjańskiej pod L. 15, na I piętrze,

kuchnia litewska,

w której codziennie śniadania, obiady i kolacje, przyrządzane na sposób domowy, tylko na świeżem maśle, podawane będą w lokalu odpowiednio pięknie urządzone. Napiąk z własnego folwarku. — Kuchnia ta pozostawać będzie pod kontrolą lekarską — Ceny bardzo umiarkowane. — Abonament przyjmuje się codziennie od 29go października. Zarząd.

(2378-1-3)

Rządca ekonomiczny

liczący 36 lat, żonaty, bezdzietny, znający się bardzo dobrze na gospodarstwie, hodowli bydła i leśnictwie, poszukuje posady od 1go stycznia 1889 r. Może także wykazać się chlubnymi świadectwami i ba do dobremi polecać, a w danym razie złożyć kaucję. — Łaskawe zgłoszenia przyjmujcie pod adresem: **Kaz. Kop. radca w Sosnicy, p. Radymno.**

(2377-1-3)

W lasach pełkińskich jest drzewo materyałowe do sprzedania.

(2394-1-3)

Adres: **Administracja lasów, Czerce p. Sienława.**

Specjalna sprzedaż około 80 koni ze stajen Ludwika hrabiego Krasieńskiego.

Sprzedawcą się będą z publicznej licytacji ogiery i klacze stadne, konie w treningu będące, czyste krwi angielskiej, arabskiej i półkrwi, również konie zaprzęgowe po roadsterach i normandach.

Licytacja odbędzie się w **Tatarsalu warszawskim dnia 15 (27) listopada r. b.** i dni następnych.

(2396-1-3)

OBWIESZCZENIE.

L. 1543. (2399-1-3)

Gmina miasta Zator podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach **7, 21 i 28 listopada 1888 r.** przeprowadzi licytację na wydzierżawienie prawa swej propinacji wraz z trafiką i domem piętrowym w rynku położonym, na dwa lata tj. na czas od 1go stycznia 1889 r. do 31 grudnia 1890 r.

Cena wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego za prawo propinacji łącznie z trafiką i domem wynosi 5130 złr. wa. — Zakład wymaga się w wysokości 100% ceny wywoławczej, zaś kaucją w kwocie równącej się półrocznemu czynszowi dzierżawnemu.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Urzędzie gminnym w Zatorze. **Zwierzchność gminy miasta.** Zator, dnia 25 października 1888 r.

Auszug

aus der Kundmachung des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums zu Abtheilung 13, Nr. 1928 von 1888.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt die Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Gegenständen im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen.

Die mit den ämtlichen Bescheiden über das Gesuch behufs Erlangung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses belegten Offerte, und die abgesondert beizubringenden Beweis-Documente über den Erlag des Vadiums haben unmittelbar und längstens bis 15. November 1888 zwölf Uhr Mittags im Einreichungs-Protokolle des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums einzulangen.

Die vollinhaltliche, auf das erwähnte Geschäft bezughabende Kundmachung, ferner die Anzahl und Gattung der zu liefernden Gegenstände, sowie die Einlieferungs-Termine wurden in der Nummer 242 vom 21. Oktober 1888 der „Gazeta Lwowska“ verlaublich. (2397)

Cesarzka

złota

i

srebrna

tyktura

do natychmiastowego pozłacania, po srebrzeniu i poprawieniu wszelkich możebnych przedmiotów jak: ram, drzewa, metalu, szkła, porcelany, wosku, skóry, figur gipsowych, towarów koszykowych, aksamitu, pińszu, jedwabiu i t. p. na cele artyst. i dekoracyjne. Nadaje się szczególnie do odnawiania wszelkich kosztownych sprzętów. Użyte dla każdego bardzo proste przez połączony dodany pedzel na sznurek. Niezrównana w polysaku, czystości, trwałości i tanioci. Cena flaszki z pedzlem i opisem użycia 1 złr., 6 fl. 5 złr., 12 flasz. 9 złr. Roszycia tylko za zaliczną. — Zamówienia przyjmuje **Die Vertretung chemischer Produkte, (2164-11-20) Brunn, Ferdinandg. Nr. 8.**

Cyconkami Drukarni „Czasu“.

Jutro ciagnienie! Losy Jubileuszowej Wystawy Przemysłowej tylko po 50 centów. Główna wygrana 25,000 złr. wal. austr.

Biuro loteryjne komisji jubileuszowej wystawy przemysłowej w Wiedniu, Bartensteingasse Nr. 4. (2303-14-15)

DO ROZPUKU! 2000 anegdot i żartów. Cena 30 ct. Jedenkroć anegdot, żartów i facejki. Cena 30 ct. **S. A. Krzyżanowski w Krakowie. J. Leon Pordes we Lwowie.**

NA DZIEŃ ZADUSZNY! **Swiece** stearynowe 37 cent. sprzedaje funt po **HANDEL (2379-1-3)**

W. Goldwassera w Krakowie, Rynek gl. L. 5.

BULION

znany w Galicji i Poznańskiem ze swej doskonałości higienicznej, stosunkowo bardzo tani, tańszy niż we wszystkich handlach, bo wyrabiany z własnego drobin, zwierzyny i bydła, z grzybami lub bez grzybów, kupowany p. zez wszystkie najpiękniejsze domy we Lwowie i Krakowie, poleca **Zarząd Dworu Łapszyn, poczta Brzeżany.** Nr. 00. ze zwierzyny i drobin z trufkami po 7 złr. 50 c. kilo, Nr. I. ze zwierzyny i drobin po 6 złr. 50 c. kilo, Nr. II. z wolviny, drobin i zwierzyny po 5 złr. 50 c. Wszystko odwrotnie, za opakowanie liczy się tylko własne koszty. Kto raz weźmie nasz bulion, pewnie inego nie kupi. (2395-1-10)

ZIÓŁKA PIERSIOWE

Dr. SEEBURGERA. Jedyny środek przeciw cho. obom płucnym, mianowicie: uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypcy, załegnienniu i t. p. — Pakiet 20 cent., za stempel i opakowanie na prowincję o 10 centów więcej. (2210-9-20) Do nabycia w aptece „pod złotą głową” **Leona Rosnera w Krakowie.**

BIUSTY do modelowania dla krawiectwa męskiego i damskiego, poleca istniejąca od r. 1852 fabryka p. f.

JOHANN BODRONEK w Wiedniu, VI., Mariahilferstrasse 65 I. Kompletnie biusty damskie od 4 złr. wwyż. Ilustrowane cenniki darmo i oplatnie. (1659-19-20)

„Uznany“ „NEUROPIN“

jako najlepszy likier stołowy wzmacniający nerwy i żołądek — firmy

J. B. Scheuer, fabryka dobrych likierów w DEUTSCH-JASSNIK na Morawie. Do nabycia w handlach i koci i towarów kolonialnych. Cena całej butelki złr. 1-25, pół butelki 70 ct. (2261-4-4)

Skutki nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć można jedynie wliczonych wydanach rozpoznała już książka ilustrowana:

Dra Retau'a **Ochrona własna.** Cena wydania polskiego: 1 złr. Cena wydania niemieckiego: 2 złr. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej — zupełne uzdrowienie. Za nad stanem franco należącości, otrzyma się książkę w kopertce franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierer w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34). **W Krakowie** do nabycia w księgarni **J. M. Himmelsbau.** (1967-8-19)

Pumpen Waagen aller Arten für häusliche und öfentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie. **Neueit:** Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren **Inoxydirte Pumpen** sind vor Kost geschätzt. **W. GARVENS, Wien, I., Wallfischgasse 14.** Kataloge gratis und franco. Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaren- etc. Handlungen, technischen und Wasserleitungs-Geschäfte, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich Garvens' Inoxydirte Pumpen, resp. Garvens' Waagen. **Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.**

Natychmiast i trwale usuwa i leczy wszelką niemilą won z ust c. k. uprz. cucalyptus esencya do ust (odznaczona w Paryżu 1878).

Najracjonalniejszy, najobfitszy (78% skutecznych części składowych) do osobistego odwaniania szczególnie odpowiedni, bo bezwzględnie nieszkodliwy, czysto roślinny preparat, jest również najlepszym środkiem ochronnym **przeciw niezytom jamy ustnej** i miazmatycznemu zarażeniu przez otwory powietrzne wogóle, oena flaszeczki 1 złr. 20 c. wyrobu **Dra med. C. M. Fabera,** przyobecnego dentysty s. p. cesarza Maksymiliana I., kawalera legii honorowej itd. w Wiedniu. Składy w Krakowie u W. Penza, J. F. Fischera i M. Horowitza, w Nowym Sączu u apt. W. Filipka i R. Jakubowskiego. Tamże do nabycia c. k. uprz. specyf. mydło do ust Puritas (medal w Londynie 1862) **Dra C. M. Fabera.** (2280-1-1) **Skład rozsytkowy w Wiedniu, I., Bauernmarkt 3.**

Zakład masarski Wincentego Sataleckiego przy ulicy Stackowskiej, w hotelu Saskim,

poleca Szan. Publiczności: szynki praskie i westfalskie, kielbasy krakowskie, wiedeńskie, paryskie i myśliwskie, salami wrocławskie, kielbaski wiedeńskie, sardelki, słoninę polską, wędzoną, słoninę paprykową, salcesony, kabanosy, ozory wędzone, kiszki paszjetowe, smalec, szynki cielęce, poledwice wieprzowe; wogóle wszelkiego rodzaju wędliny zimne i gorące. **Kiszek krwawych, kaszanych i podgarlanych** można dostać w każdy wtorek i w każdą sobotę o godzinie 9ej zrana. (2362-4-10)

Wielkie składy nafty w Podgórzu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z własnej kopalni w Gorlicach utrzymuję wielkie składy nafty krajowej i zagranicznej amerykańskiej — sprzedaż hurtowna — a jako właściciel kopalni, pracując od lat 18 w tej gałęzi, jestem w możności dostarczenia **podwójnie rafinowanej i niezapalnej nafty** każdej ilości, po najniższych cenach fabrycznych. Polecając się względem Szanownej Publiczności, upraszam o zamówienia pod adresem: **J. Aleksandrowicz** w Podgórzu przy Krakowie, dom własny Nr. 233. (2337-3-3)

We wszystkich składach Perfum, Aptekarsy, Drogiatów i Fryzjerów znajduje się **VELOUTINE** Puder ryżowy specjalnie PRZYGOTOWANY z BISMUTEM Przez **OHM FAY, Fabrykanta Perfum** PARTZ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARTZ

DOM HANDLOWY Filip Ticho w Bernie moraw. Krautmarkt Nr. 21 i Rathhausgasse Nr. 17.

Berneńskie zimowe materye na ubrania w doskonałym gatunku 135 cm. szerokości, czysto wełniane. **Na kompletne ubranie męskie 5 złr.**

Plótno domowe kompletne 30 lokci. **1 sztuka 4/4 4 złr. 50 cent.** **1 sztuka 3/4 5 złr. 50 cent.**

Rumburskie apretowane plótno 1/2 szerok., szczególnie stosowne na bieliznę męską. **1 sztuka 30 lokci 6 złr. 50 ct.**

Rumburski oxford (prawdziwy kolorowy) w najwzrostszych wzorach. **1 sztuka 30 lokci złr. 4-50.** **1 sztuka 30 lokci najl. gat. złr. 6-50.**

Sternberski KANEVAS 1 lokcie szeroki, we wszelkich barwach, w paski i prążki, poręczony prawdz. kolor. **1 sztuka 30 lokci 5 złr.** **1 sztuka 30 lokci najl. gat. 6 złr.**

SZYFON w bardzo dobrym gatunku, szczególnie odpowiedni na bieliznę męską, damską i dziecięcą, 90 cm. szer. **1 sztuka 30 lokci. 1. gatunek złr. 4-50, II. gatunek złr. 5-50, III. gatunek złr. 6-50, ztr. 2-50.**

Modny barchan w najpiękniejszych wzorach, poręczony, nie psuczący koloru w praniu, 60 cm. szerok., **10 metr. 3 złr. 50 c.**

Flanella Valerie nowość na suknie 10 metr. **3 złr. 50 c.**

Próbki i cenniki na żądanie darmo i oplatnie. Roszycia za zaliczką. (2022-9-10)

Wobec wystąpienia **ks. Bismarcka,** wobec „Kolonizacji“ i tego wszystkiego, co się dzieje, poleca się książkę

NASZE STOSUNKI społeczno-polityczne naszkicował z życia **Dr. Seweryn Robiński** (str. 216 i XII). (1669-53) Księgarnia **STUHRA** w Berlinie.

Akademik uzdolniony poszukuje miejsca jako gubernier w mieście lub na prowincji. — Poście restante **Z. W. I. 22, Kraków.** (2355-4-4)

Bieliznę męską, Kołnierzyki, Mankiety, Krawaty otrzymał w wielkim wyborze i poleca (1832-3) **KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI** w Krakowie, Sukienice L. 24. **CENY BARDZO NISKIE.**

Pastyłki Tamaryndowe (Tamar Indien) przeczyszczające — a przyjemniejsze do użycia jak kapsułki rycoynowe lub inne podobne środki, które według orzeczenia Tow. lek. krakow. powięztego na wniosek komisji do popierania przemysłu lekarskiego, zastąpić mogą w zupełności podobne przetwory zagraniczne, oena pudełka 60 ct., pół pudełka 35 ct.; — tudzież podobnie polecione przez Towarzystwo lek.

Stożki mentolowe przeciw migrenie. Etni 40 ct., (789-20-2) wyrabia apteka „pod Słońcem“ **F. Sobierajskiego w Krakowie.**

JAN IHNATOWICZ

we LWOWIE, ul. Kopernika Nr. 3; w KRAKOWIE, Sukienice Nr. 20; w CZERNIOWCACH, Rynek Nr. 2 — poleca swojego wyrobu znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zastugi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

MAGNOLINA jedyny środek odświeżający skórę; skóra sucha, szorstka i szorstka pod wpływem Magnoliny staje się miękka i delikatna. Magnolina usuwa czerwoność nosa i węgry. Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

Woda lilowa plamy żółte, brunatne, ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnym użyciu nikną. Cena 1 złr. 50 ct.

Krem oryentalny biały, cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość i delikatność. Twarz szorstka i plogowata zostanie całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct. (1754-75-1)

Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla c. k. urzędników państwowych o **mundurach i przyborach mundurowych** roszycia oplatnie **zakład mundurowy „ZUR KRIEGSMEDAILLE“** Moritz Tiller & Co. c. k. nadworni dostawcy, w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 22. (2102-66-)

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY c. k. austriackich kolei państwowych w Galicji.

Table with train schedules for various routes including Krakow, Tarnow, and Podgorze. Columns include departure times, routes, and arrival times.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się dla prenumeratów zamieszkałych w Krakowie ogłoszenie **Klubu Malarzy i Rzeźbiarzy w Krakowie.** **Rządca Drukarni Józef Zakorziński.**

CYTRA

nowa, mało używana, jest tania do sprzedania. — **Rynek główny Nr. 16, III piętro.**

Dobra Krasiczyńskie

maja folwarki i karczmy wyłączenie chrześcijańskim do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria centralna ksiądz Sapiehów w Krasiczynie. (2389-3-3)

ZMIANA LOKALU.

Niniejszem zawiadamiam Szanow. Publiczność, że z dniem 1 października został mój **skład sukien i krawaty** z Placu W.W. Świętych, Nr. 1, I piętro, na **ul. Grodzką pod L. 34 przeniesiony.** Dzielę się za dotychczasowe względy Szanow. Publiczności i prosząc o łaskę i nadal, zostaje z głębokim szacunkiem **A. BROSS,** Magazyn sukien męskich, przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 34, na I piętrze. (2321-3-3)

KOŁDRY z **SIERŚCI WIELBLADZIEJ** od 10 m. wyżej — roszycia **L. C. Mangels, Neumünster** w Holzstynie. (2251-4-10)

Jan Ick w **GDANSKU (Neufahrwasser).** Handel spedycyjny-komisowy-właściciel okrętów. Objęcie frachtów do zagorskich miejscowości. (2254-2-2)

Kawa! Kawa! Kawa! Główne zastępstwo hamburskich i bremenskich firm wywozujących kawę roszyta dla Austro-Węgier w obojnych paczkach poc. towarach za zaliczką: **Menados, arabską Mokka, zfoła Jawę, Caylon,** ztr. 2-10 złr. 2-20 złr. 1-90 złr. 1-80 zieloną Jawę za ztr. 1-60 kilo. Mieszanki kawy różnych gatunków, silne, aromat. i przyjemne, kilo po złr. 1-30. Rosyjska herbata koronna najlep. mieszanka cesarska złr. 7-40. Mniej niż 4 kilo kawy nie posyła się. Adresować tylko do głównej reprezentacji **Josef Kohn, Budapest, Lipotkört 30.** (2275-2-2)